

**Uczniowie „Mechanika”
wygrali konkurs na
najlepszy biznesplan**



STRONA 6

WTOREK 12 GRUDNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 50 (1649)

**Gdzie jesteś Żwirku
czyli bardzo udana
Gwiazdka Serc 2023**



Na zdjęciu

Muchomorek

Mariusz Kaleta

STR. 2

SMOG

Więcej kontroli pieców

STOP!

Na Batorego wezmą przykład z Rybnika, gdzie rocznie kontroluje się nawet 1600 pieców na węgiel. Dotąd w Raciborzu stosowano ulgową taryfę w tym zakresie. Urzędnicy powoływali się na skutki wojny w Ukrainie i gminne dotacje do zakupu węgla. Teraz walka z kopciuchami przybierze na sile, zwłaszcza, że mimo dostępu do dotacji, raciborzanie nie kwapią się do wymiany starych pieców.

STRONA 24

**Raciborzanie
piją coraz więcej
alkoholu**

STRONA 3

**Karetka bloko-
wana w korku
przez tiry**

STRONA 4

**Drugi
singiel
Emilii
Franicy**



STRONA 7

**Nowy kolekcjo-
nerski banknot
Powiatu**

STRONIE 14

**Były poseł
i wiceminister
trafił do aresztu.
CBA zatrzymało
Adama G.**

STRONA 4

REKLAMA



**Komendant policji
ujął po służbie
pijanego kierowcę**

STRONA 22

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

50



GDZIE JESTEŚ ŻWIRKU

czyli Gwiazdka Serc wróciła do RCK



■ Ireneusz Jaśkowski – samorządowiec z Rudnika, przedsiębiorca z Raciborza śpiewał z Los Izbos



■ Anna Kokolus wicedyrektor RCK nie tylko tańczyła, ale też pomogła przy scenariuszu Gwiazdki

Byliśmy na pierwszej części Gwiazdki 2023. Impreza RIG-u ze wszystkich miar była udana. Do dnia występu sprzedano ponad 300 wejściówek, a doszły kolejne cegiełki kupowane w piątkowy wieczór. Nad scenariuszem – przygotowanym przez Katarzynę Ekiert i Krzysztofa Koziarskiego – czuwały także kobiety raciborskiej kultury – Anna Kokolus i Alicja Ploch-Burda. Nie sposób było się nudzić. Ze sceny biła dynamika, a „Modlitwa” Marzeny Korzonek wybrzmiała co najmniej tak dobrze, jak na jej zwycięskim festiwalu w Opolu.

Przed wydarzeniem przeprowadziliśmy z holu RCK transmisję na żywo, rozmawiając z przychodzącymi na Gwiazdkę raciborzanami i nie tylko. Pierwszą rozmówczynią była Elżbieta Ceglarek prezes Banku Spółdzielczego w Raciborzu – stała bywalczynią Gwiazdek i propagatorką charytatywnych przedsięwzięć. Wśród osób, które

udzieliły nam wypowiedzi byli: Tadeusz Ekiert i jego córka Katarzyna; Konrad Migocki, Sebastian Dworak, Zbigniew Woźniak, państwo Lewandowscy, Anna Kokolus, Czesława Kordyaczny. Wszyscy oni byli tego dnia Gwiazdkami, bo jak podkreślano, równie ważni co występujący są ci, co tworzą publiczność imprezy, bo to oni wykupili ce-

giełki i wsparli szczytny cel. Przed trudnym zadaniem stanął na scenie Mariusz Kaleta – w dziejach Gwiazdki parokrotny jej prowadzący. Miał w tym roku wystąpić w skeczu o Żwirku i Muchomorku z Markiem Kurpisem. Obu panów łączy kabaretowa przeszłość z czasów studenckich. Kurpis się rozchorował i Kaleta musiał sam pociągnąć występ



■ Aneta Cieśla to znana w Raciborzu wolontariuszka. Tym razem tańczyła do przeboju Tiny Turner

przewidziany dla dwóch bohaterów. Poradził sobie brawurowo, włączył do zabawy publikę z pierwszego rzędu, a z kolegą połączył się telefonicznie i skecz był głośno oklaskiwany.

Swoją najważniejszą utwór w karierze wokalne zaśpiewała na Gwiazdce prezes sądu rejonowego w Raci-

borzu – Marzena Korzonek. Od jej wykonania „Modlitwy” Tadeusza Nalepy na festiwalu opolskim minęło już ponad 20 lat. Wtedy wygrała konkurs debiutów. Po dwóch dekadach zaprezentowała się znakomicie, a utwór wybrzmiał tak jak na jej zwycięskim festiwalu.

(ma.w)



■ Mariusz Kaleta dyrektor SP18 wcielił się w rolę Muchomorka z czeskiej bajki



■ Marzena Korzonek zaśpiewała „Modlitwę” jak 20 lat temu w Opolu

**Piórem
naczelnego**



**Mariusz
Weidner**

Redaktor
naczelny
Nowin
Raciborskich

**Murem
za Rafako**

Zbliżają się święta, dzieci cieszą się na prezenty, a tymczasem gospodarza opoka Raciborza – firma Rafako przeżywa bodaj najtrudniejsze chwile w swojej bogatej historii. W poniedziałek ogłoszono, że 15 grudnia odbędzie się przy Łąkowej wiec poparcia dla Rafako. Będzie to spotkanie z udziałem przedstawicieli lokalnych władz, całej załogi i pewnie jeszcze wielu życzliwych tej spółce ludzi. Dla jej pracowników ten grudniowy, przedświąteczny czas nie kojarzy się z choinką i wigilijnym barszczem, tylko z pytaniem co będzie z ich miejscem zatrudnienia? Nieraz poświęcili tej firmie całe swoje życie, nie tylko to zawodowe, często też prywatne. Są zżyci z Rafako, boli ich, że tak realny jest scenariusz upadłości zakładu. Ten gest solidarności zapowiadany na piątek ma wymiar symboliczny. Dla Miasta, bo Rafako to ważny podatnik. Dla rynku pracy – bo prawie tysiąc nowych bezrobotnych to problem nawet przy tak niskiej stopie bezrobocia jaką mamy obecnie. Dla społeczności ziemi raciborskiej, bo niemal każdy ma w swoim otoczeniu co najmniej znajomego, znajomą, która związana jest z tą największą firmą z Raciborza.

Skąd się bierze tłusta woda w stawie? Na Płoni podejrzewają, że to wina dawnego ZEW-u

Na „zaśmierdzenie” narzekał mieszkaniowiec dzielnicy, skarżąc się prezydentowi Polowemu. Wskazywał na konieczną interwencję służb ochrony środowiska. Włodarz mówił, że oskarżeniami łatwo rzucać, ale sugerował kontakt ze starostą raciborskim.

Raciborzanin z Płoni stwierdził, że z nosem u niego nie najgorzej i czuje smród, jak „chłopaki z dawnego ZEW-u” czyszczą kominy. Mam przy domu staw i w taczce po deszczu zawsze ma tłustą wodę. Apelowaliśmy do prezydenta o kontrolę, bo jego zdaniem przemysł od 100 lat niszczy okoliczne tereny. – Myślałem, że to otaczarnia nam zagraża, ale teraz czuję zasmrodzenie, jak w pobliskim zakładzie czyszczą sobie te filtry. Robią to w soboty, a służby wtedy nie działają – narzekał uczestnik tegorocznego spotkania dzielnicowego.

Swego miejsca pracy bronił radny miejski – Paweł Rycka. Przypomniał, że zakład, na który wskazuje jego sąsiad, działa już od

1885 roku, a on sam mieszka na Płoni 48 lat. Przypomniał, że najpierw był ten zakład, a dopiero potem osada. Bo Płonia była i ta wielka i ta mała. Wielka – to rolnicza, a mała – ta z zakładem.

Prezydent Dariusz Polowy wyjaśnił, że na swoją działalność firma z Płoni ma stosowne pozwolenia środowiskowe. Przy swojej technologii musi zachować określone reżimy. Zauważył, że łatwo rzucać oskarżenia, ale sprawa jest kompetencyjnie dla starosty raciborskiego. – Ja mogę to przekazać właściwemu organowi, ale jak pan coś złego poczuje to może pan dokonać prostego zgłoszenia na stronie internetowej GIOŚ – polecał D. Polowy.

(ma.w)

Stado kaczek urządziło się na miejskim podwórku

Teren komunalny przy ul. Spółdzielczej, to jeden z tych obszarów, których urząd chętnie by się pozbył na rzecz wspólnot mieszkaniowych. Jednak strony nie potrafią się porozumieć.

Podwórko przy budynkach na Spółdzielczej nadaje się do pilnego remontu. Mieszkanca osiedla poskarżyła się, że na podwórku cały czas woda stoi. Na tyle długo, że kaczki się tam zadomowiły. Problemy zni-

kają, jak robi się sucho, ale tylko do pierwszego deszczu.

Urząd miał koncepcje sprzedaży terenu, ale niektóre wspólnoty, które tam funkcjonują, zostałyby odcięte od komunikacji pod domami.

Na razie stan podwórka jest taki, że ludzie starsi z narażeniem życia chodzą do śmietnika. O kłopotach mówiono prezydentom jesienią, zwracając uwagę na liście opadłe z drzew. W

mrozie i śniegu jest jeszcze gorzej. Wjazd na podwórko wykonano. W budżecie miejskim na obecny rok znalazły się środki na wykonanie drogi, ale do połowy. W negocjacjach ze wspólnotami brał udział wiceprezydent Dawid Waclawczyk. Wspomniał o drzewie o olbrzymich korzeniach, które jest problemem dla przeprowadzenia prac i kłopotach z ustaleniem konsensusu ze wspólnotami. – Największym problemem

jest wycięcie drzew. Będzie ładny wjazd, ale rozkopana dalsza część. I jeszcze zrobiony śmietnik. Ideał, do którego dążymy to przejęcie podwórek przez wspólnoty. Liberum veto tam nie stosujemy, to większość zdecyduje, a wątpliwy musi się dogadać – zastrzegł Waclawczyk. Prezydent Polowy dodał, że jak sprawę się odpowiednio przedstawi, to się udaje dogadać ze wspólnotami, nawet po dłuższym czasie.

(m)

Czekoladowej nie odśnieżają i nie remontują. Zapomniana ulica za miedzą urzędu

Jak pod prywatnym budynkiem nie odśnieży się chodnika, to straż od razu straszy stówką mandatu, a co państwowe to już nie trzeba odśnieżać? – pytali włodarza miasta mieszkańcy kamienicy przy ul. Czekoladowej, w sąsiedztwie magistratu.

Tłumaczyli, że sprzątaczką co odśnieża dla wspólnot, terenu miejskiego nie

odśnieża. – I nikt nie ponosi za to odpowiedzialności, a to przecież najbliższe sąsiedztwo pana prezydenta. Masakra jest w drodze do pobliskiego lekarza. Ścisłe centrum a wygląda jak... – narzekali miejscowi.

Ze śniegiem źle, ale z liśćmi nie lepiej. Dmuchawą zagarniają je pod samochody, na trawnik i kopiec się usypuje. Tyle, że zaraz

zawieje i dmucha z powrotem, jakby nic nie zrobiono.

Prezydent Polowy nie zgodził się z opinią, że strażnicy miejscy od razu z mandatami ruszają na mieszkańców, co nie odśnieża. Zapewnił, że nie ma ich dużo w ciągu roku. – To są sztuki... Jak pan zna przypadek ze stówką, proszę podać – zachęcał, ale nie doczekał się.

– Odkąd tam mieszkam,

to jeszcze nie widziałam, żeby Czekoladową odśnieżali, a to pod płotem parkingu urzędu miasta. Sami szuflami załatwiamy sprawę – przyznała raciborzanka. Wspomniała, że mieszka tam 36 lat. – Będę pilnował kto to ma zrobić – zapewnił Dariusz Polowy na spotkaniu dzielnicowym w SP4.

(m)

Za ile wypiliśmy? W Raciborzu spożywa się coraz więcej alkoholu

Raciborzanie wydali na zakup napojów alkoholowych ponad 85 mln zł w 2022 roku.

Urząd miasta podał w listopadowym, corocznym raporcie wartość (w zł) alkoholu sprzedanego na terenie Gminy Racibórz. Dane za 2022 rok pochodzą z oświadczeń złożonych przez przedsiębiorców prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych.

W 2017 roku suma pieniędzy wydanych na napoje procentowe wyniosła ogółem 63,5 mln zł. Co roku odnotowywano wzrost tych nakładów. Pięć lat później

te wydatki wyniosły znacznie więcej – 85,2 mln zł.

Dostępność sprzedaży alkoholu też jest większa na przestrzeni ostatnich lat. W 2017 roku zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w Gminie Racibórz było 60 (alkohol rozprowadzany poza miejscem sprzedaży) i 80 (w miejscu sprzedaży). Dane z 2022 roku, że takich pozwoleń wydano odpowiednio – 85 i 114.

Zmalała liczba osób przewiezionych przez straż miejską lub policję do Izby Wyrzecznień w Bytomiu, z 284 w 2017 roku do 158 w 2022 roku. Koszt tych

świadczeń jednak nie zmalał. Przed 5. laty był to dla

budżetu Miasta wydatek ok. 50 tys. zł i tyle samo

trzeba było wydać w 2022 roku, choć przewiezionych

było niemal połowę mniej.

(oprac. m)

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023r., poz.344)

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy i sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, (tel. 32 4198075 wew. 140).



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

Były poseł Adam G. aresztowany

Funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach zatrzymali byłego wiceministra i posła na Sejm RP – Adama G. oraz przedsiębiorcę – Jarosława K. w związku ze śledztwem dotyczącym przyjęcia korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję publiczną.

Aresztowany na trzy miesiące

– Prokurator Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach przedstawił Adamowi G. zarzuty przyjęcia w związku z pełnioną funkcją publiczną korzyści majątkowej

w wysokości ponad 170 tysięcy złotych, podlegania i pomocnictwa do wystawiania fikcyjnych faktur VAT oraz użycia dokumentu poświadczającego nieprawdę – informuje Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Drugi z podejrzanych usłyszał natomiast zarzut pomocnictwa w przyjęciu korzyści majątkowej.

Sąd na wniosek prokuratora zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego Adama G. na okres trzech miesięcy. Wobec Jarosława K. prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze. Czynny zarzucone podejrzanym zagrożone są karą do 8 lat pozbawienia wolności.

„Do kieszeni mojego klienta nie trafił nawet 1 grosz”

Udało nam się skontaktować z mecenasem Leszkiem Cholewą, adwokatem

który reprezentuje aresztowanego. Uważa on, że „sprawa w istocie nie ma charakteru korupcyjnego”. – Kwalifikacja jako zdarzenia korupcyjnego jest wynikiem koncepcji technicznej prokuratora prowadzącego sprawę. Podstawa faktyczna i istotą stawianych zarzutów są nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej w 2019 r. Z kwoty podawanej w komunikacie CBA i w mediach do kieszeni mojego klienta nie trafił nawet 1 grosz. Będę składał zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania – mówi Leszek Cholewa.

– To mój mąż sam domagał się, aby go wreszcie przesłuchano, bo wiedzieliśmy nieoficjalnie o jakichś działaniach służb i prokuratury, ale oficjalnie nikt nic mu nie zarzucał, ani z nim nie rozmawiał. Nie chcieliśmy żyć w atmosferze plotek, niedomówień, ciągłej niepewności.

Chcieliśmy oboje wyjaśnienia tej sytuacji, bo mój mąż nigdy w życiu nie złamał prawa i teraz też nie jest żadnym przestępcą – mówi była senator, a prywatnie żona aresztowanego polityka Ewa Gawęda w wywiadzie dla Gazety Wyborczej.

Nie udało nam się jak dotąd uzyskać stanowiska Prokuratury w powyższej sprawie.



■ Adam G. był posłem na Sejm VI i IX kadencji oraz senatorem IX kadencji. W latach 2019 – 2020 był najpierw wiceministrem energii, a później wiceministrem aktywów państwowych.

Komentarz Ewy Gawędy

Poprosiliśmy także o komentarz Ewę Gawędę, do niedawna senator, a prywatnie żonę aresztowanego byłego posła, która jest przekonana, że sprawa ma podłoże polityczne i określa aresztowanie męża szyderstwem ze sprawiedliwości. – Jestem zszokowana tym co się stało, czuję wściekłość, bezsilność, smutek. Jestem zdruzgotana tym, jak w majestacie prawa, używając służb, pegasusów i naciąganych dowodów można komuś łamać życie. I to w ramach walki politycz-

nej, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Wierzę, że niezawisły sąd odsieje fakty od pomówień. Mam też nadzieję, że ci którzy za tym stoją nie pozostaną bezkarni. Jako chrześcijanka nie powinienam tak mówić, ale mam nadzieję, że to zło, które zrobiono Adamowi wróci do nich, do mocodawców i wykonawców. Przyznaję, długo wierzyłam w sprawiedliwość, ale uważam, że to co zrobiono mojemu mężowi to po prostu patologia, szyderstwo – mówi Ewa Gawęda.

Karetka stoi w korku z tirami

Temat zakorkowania Raciborza na DK45 poruszono na wtorkowej konferencji radnych PiS oraz Oblicz. Chodzi o remontowany przejazd kolejowy w Studziennej.

– Prace prowadzi ekipa na jednej zmianie, nie ma objazdu dla tirów przez Krzanowice, przez Wojnowice. Powstaje korek w dwóch kierunkach, w godzinach szczytu, korkuje się kilka skrzyżowań na DK45. Mamy korek na kilkaset metrów, którego nawet karetka pogotowia nie przejedzie, tam nie ma którejś, bo nie ma pobocza –

alarmował Roman Wałach.

Radny Sebastian Mikołajczyk wystosował wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w trybie pilnym, by rozwiązać ten problem i dać możliwość dojazdu służb ratunkowych. – Żeby nie doszło do tragedii, bo karetka nie dojedzie, albo straż nie zdąży – tłumaczył R. Frączek.

Kto wiedział o remoncie przejazdu?

Padło pytanie, czy radni ze Studziennej wiedzą, że o remoncie przejazdu kolejowego w dzielnicy wiedzieli wcześniej nie tylko GDDKiA, ale i urzędnicy z Batorego? Frączek i Wałach nie umieli potwierdzić tej informacji, a Tomasz

Kusy odesłał dziennikarza do urzędu z takim zapytaniem.

Roman Wałach powiedział, że słyszał od kolejarzy obietnice, że zrobią wszystko, by zakończyć prace przed 15 grudnia. Przejazd ma być zbudowany w nowej technologii – pojawi się płyta w całości, by nie trzeba było remontów w każdym roku. – My nie ustajemy w wysiłkach, żeby tam się coś ruszyło, rozumiemy warunki pogodowe, ale tu trzeba drugą brygadę najać. Przejeżdżałem o godz. 7.00 – nikogo tam nie było. Podobnie o 18.00. Korek ciągnął się od klasztoru Anuncjata – relacjonował Roman Wałach.

– Ja jestem z wykształcenia budowlanym, wykonałem wiele obiektów



■ Remont przejazdu kolejowego w Studziennej

budowlanych i powiem, że o tej porze robienie czegośkolwiek w budowlance to porażka. Przy mrozach to

popęka, na nic ta praca. To jest ten bałagan, bo pojawiły się pieniądze, to się robi. Lepiej tam wykulać kilka

bałwanów i postawić, to będzie więcej korzyści – skwitował Frączek.

(ma.w)

POCZUJ MAGIĘ ŚWIĄT z Galerią DUKAT

**Centrum handlowe zaprasza do Raciborza
Oferujemy usługi i zakupy dla całej rodziny**



**U NAS ZAWSZE
OTWARTE**
Racibórz, ul. Opawska 38 – 44



LiluPlay

**€uro
KANTOR**

New Smile
clinic

ARCHIPLAN
KORPORACJA PROJEKTANTÓW

**STEVE
REEVE**

Perfect Secret
Studio Beauty & Trening EMS

RINOKO
art + travel

essenza

Point
LANGUAGE CENTRE



GET IN BANK

**Biuro
Rachunkowe**
mgr Patrycja Siniakiewicz

**max
ELEKTRO**
AGD / RTV / MULTIMEDIA

**ALIOR
BANK**
Partner

restauracja
appetito
jedzenie na wagę

Manifaktura
Magda Nawara

Ten konkurs dowodzi, że Miasto Racibórz ma pomysł na wspieranie przedsiębiorczości wśród mieszkańców – uważa Janusz Piechoczek koordynujący tutejszy inkubator. – Wybór zwycięzcy był trudny, rywalizacja do końca zacięta – relacjonował wiceprezydent Dawid Waclawczyk.

Konkurs wygrali najmłodsi w stawce – zespół z CKZiU nr 2 „Mechanik” – Szymon Trzęsimiech, Hugo Kieś-Wiśniewski oraz Maksymilian Piechaczek.

– To był nasz pierwszy i jak widać trafiony pomysł. Od razu go wykonaliśmy, chcemy go teraz rozprzestrzenić na cały świat, a udoskonalimy go także z pieniędzy z nagrody – opowiadali zwycięzcy.

Nagroda ufundowana przez prezydenta miasta wyniosła 7000 zł.

„I feed” to innowacyjny produkt do ustawiania sesji elektronicznych na płytkach PCB dla małych firm. Jest konkurencyjny dla urządzeń większych i droższych. Urządzenie, jakie wykonali uczniowie „Mechanika”, zastępuje pracę ludzi. Godzina pracy montera kosztuje 100 zł, a koszt funkcjonowania maszyny i to w ciągu miesiąca – jest wielokrotnie niższy.

– Wymyśliliśmy to, żeby ograniczyć koszty w małych firmach, zmniejszyć straty, eliminować pomyłki ludzkie i przyspieszyć pracę. Firm nie stać na duże, przemysłowe urządzenia. My proponujemy zastąpić je tańszą maszyną, która pracuje podobnie – mówili Nowinom Szymon i Hugo. Elektronika to ich hobby. – Lubię to robić i wychodzi, to, czego oczekuję – zauważył Hugo.

Nie wiedzą jeszcze, co chcieliby studiować, choć są w klasie maturalnej. – To się okaże, na różne studia można aplikować. Teraz ważne jest, żeby udoskonalić nasz prototyp – oznajmił maturzysta.

Bez „Mechanika” nie osiągnęliby sukcesu

Uważają, że gdyby nie uczyli się w „Mechaniku”, to realizacja takiego projektu nie byłaby możliwa.



■ Szymon Trzęsimiech i Hugo Kieś-Wiśniewski z urządzeniem, które zbudowali w Mechaniku

Uczniowie piątej klasy „Mechanika” wygrali konkurs na najlepszy biznesplan w Raciborzu

– Wielu nauczycieli, którzy są świetnie wykształceni, nam bardzo pomogło. Na lekcjach pracowaliśmy nad tym projektem – stwierdził Szymon Trzęsimiech.

Marzeniem dla nich jest zmienić swój pomysł w produkt znany na całym świecie, minimum, żeby urządzenie kupowały lokalne firmy. – Od czegoś musimy zacząć. Przecież nikt ze słynnych konstruktorów nie zaczynał od nie wiadomo czego – oświadczył Hugo Kieś-Wiśniewski.

Kapitał działalności gospodarczej

Jakie korzyści przynosi konkurs organizowany przez Raciborski Inkubator Przedsiębiorczości? – Pokazuje, że Miasto Racibórz ma pomysł jak wspierać początkujących przedsiębiorców, bo to do nich kierowany jest przede wszystkim ten konkurs – tłumaczył nam Janusz

Piechoczek. W inkubatorze skupia się na pomaganiu takim przedsiębiorcom. Chodzi o działania dla tych, którzy zaczynają, stawiają pierwsze kroki w biznesie.

– Pokazujemy, że kapitał działalności gospodarczej jest potrzebny. Dziś zwycięska okazała się reprezentacja środowiska raciborskich szkół średnich. To oznacza dobry kierunek, że narybek przedsiębiorczości ma się dobrze – ocenił Piechoczek.

Inkubator prowadzi jeszcze odrębne działania wobec młodszej grupy wiekowej. Tam chodzi o nabycie umiejętności przedstawienia logicznego pomysłu na własny biznes. – Uczymy myślenia biznesowego, żeby projekt spinał się biznesowo, żeby uwzględniał konkurencję, popyt, planowanie, kalkulowanie i myślenie perspektywiczne – dodał J. Piechoczek.

Dojrzałe i ciekawe pomysły

Miasto podniosło w tym roku kwotę nagrody – z 5 do 7 tys. zł. – Nie jest to mało, a dla młodych chłopaków z „Mechanika” zwłaszcza, bo pozwoli im zbudować coś bardziej zaawansowanego niż to co nam pokazali. Przyspieszy rozwój ich pomysłu, wdrożą go w życie. Myślę, że rosną nam młodzi odpowiednicy Billa Gatesa, ale takiego inżynierskiego – podkreślał Dawid Waclawczyk.

Zainteresowanie konkursami na wizję własnego biznesu ocenia jako dobre. Do głównej konkurencji zgłoszono 14 propozycji.

– Zauważyłem duże zainteresowanie branżą gastronomiczną, młodzi chcą otwierać kawiarnie, pirogarnie, co wydaje im się łatwe, a przecież to trudny kawałek chleba. Udział w konkursie pomaga zrozumieć, jak prowadzi się taki

biznes – podsumował koordynator Raciborskiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

Pomysł wyszedł poza szkołę

– Ja zawsze jestem dumny z moich uczniów, bo dostarczają mi sporo radości i powodów do zadowolenia – podkreślił Sławomir Janowski dyrektor CKZiU nr 2. Dla niego to tym większy suk-

ces, że osiągnęli go uczniowie, którzy wciąż zdobywają umiejętności. – Potwierdza ją w ten sposób swoje zainteresowanie i pasję. Ważne, że ze swoim pomysłem wychodzą poza szkołę. Takich projektów mamy wiele na konkursach prac uczniowskich – mówił Janowski.

Ważne jest dla niego, że sukces przeczy przekonaniom, że młodzi ludzie są tylko skupieni na telefonach, zamknięci w sobie. Okazuje się, że jednak szukają czegoś innego, czegoś więcej chcą. Czy uda się im to zrealizować? – Trudno przewidzieć, ale widać, że pragną być parę kroków do przodu od otaczającej ich rzeczywistości – kontynuował dyrektor.

Cenne dla niego jest to, że pomysł na projekt zrodził się w trakcie praktyki.

To nie są pierwsi startujący w tym konkursie uczniowie „Mechanika”, ale wcześniej byli wyróżnienia, a dziś mamy sukces

Kiedyś młody biznes przeszkadzał

Wiceprezydent Dawid Waclawczyk żałuje, że takich konkursów nie było, kiedy on startował ze swoim pierwszym biznesem. – To jest okazja do integracji środowiska gospodarczego, dzielenia się doświadczeń pamięta, pobudzania przedsiębiorczości – wymieniał atuty przedsięwzięcia. Ze swoich doświadczeń, że młody biznes trochę przeszkadzał urzędnikom, a formalności załatwiała się w paru instytucjach.

Co istotne zdaniem Waclawczyka, to uzmysłowić sobie, że młody przedsiębiorca to niekoniecznie młody człowiek, bo niektórzy startują później, z jakimś doświadczeniem z pracy na etacie.

– Racibórz potrzebuje takich przedsiębiorczych osób, a nasza pomoc jako Miasta jest tu symboliczna. Inkubator zapewnia troszkę opieki, konsultacji, eksperckich porad i co roku kilka, a bywa, że kilkanaście firm wychodzi stąd w świat. Tę misję będziemy kontynuowali w urban labie, w szerszej formule – poinformował D. Waclawczyk. (ma.w)

Emilia Franica ma już drugi singiel. Emi śpiewa o drodze do marzeń

„Po Drodze” to kolejny singiel młodej wokalistki, uczennicy raciborskich szkół, mieszkanki powiatu raciborskiego. Grono jej fanów stale się powiększa.

Wychowanka Elżbiety Biskup, uczennica szkoły muzycznej

Ten utwór jest wyjątkowy i niezwykle osobisty. Muzyczny kawałek otwiera przestrzeń, w której toczy się opowieść o tym co spotyka „po drodze” do marzeń. – Muzycznym rytmem zachęca do odwagi, łapie nas za rękę i zabiera tam, gdzie bije serce – słyszymy o nowym singlu wokalistki. – Współpraca Emilii Franicy z producentem muzycznym Łukaszem Drozdem w krótkim czasie zaowocowała muzyczną ucztą na najwyższym poziomie. To naprawdę kawał dobrej roboty – przekonuję tato Emi – Bartosz, znany w regionie trener tenisa ziemnego. Kompozytor i producent Łukasz Drozd to, współtwórca brzmienia wielu

artystów polskiej sceny muzycznej m. in.: Three of Us, Kasia Popowska, Tulia, Halina Młynkova.

Emi jest nastoletnią wokalistką, która po serii telewizyjnych występów w programach muzycznych: The Voice Kids VI oraz Szansa na Sukces Eurowizja Junior 2023, postanowiła zająć się śpiewaniem na poważnie.

Emilia Franica jest uczennicą Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w klasie fortepianu u nauczyciel Gabrieli Plury.

Uczęszcza też do studia wokalnego ARS, w którym kształci się pod okiem Elżbiety Biskup.

Siła wyobraźni i droga do marzeń

Pierwszy singiel pt. „Graj”, utrzymany był w duchu melodyjnego popu. Opowiada o sile wyobraźni, zachęca do marzeń oraz porywa do tańca. Zapowiada nowy rozdział w życiu artystki.

„Po drodze” to drugi singiel EMI. Wyjątkowy kawałek, który przenosi słuchaczy w nowy klimat. Młoda wokalistka zaprasza do swojego świata, gdzie „na drodze” do marzeń zachęca do od-



■ Chcę stworzyć swój styl i wizerunek – mówi o planach artystycznych Emilia Franica

wagi w ich realizacji. W rytmie bijącego serca porywa, łapie za dłoń i prowadzi tam, gdzie nie trzeba być dorosłym.

Głębia w głosie

Emilia zyskała sławę dzięki show The Voice of Kids. W przesłuchaniach w ciemno wykonała piosenkę Shwana Mendesa pt. „When You're Gone”. Czerwony przycisk nacisnął jej idol Dawid

Kwiatkowski. Trafiła do jego zespołu. Sam piosenkarz mówił o niej: Masz taką głębię w swoim głosie, że doskonale wypełnisz moją drużynę. Wokalistkę spod Raciborza chwalił Tomson. – To jest głos, który jest ponad przeciętną. Zasluguje na to, żeby rozbrzmiewał więcej, bardziej i głośniej. Franica awansowała do kolejnego etapu, a w sing-off musiała uznać wyższość rywali.

Praca z Dawidem Kwiatkowskim była dla niej absolutnie wyjątkowa. 27-latek to wielki idol młodej wokalistki. Z jego rad korzysta do teraz.

To rodzice pierwsi dostrzegli talent córki. – Emilka śpiewała przeboje z radia, gdy jechaliśmy samochodem. Łapaliśmy się na tym, że nie wiemy czy to radio gra, czy Emilka sama śpiewa – mówił w TVP Katowice jej tato Bartosz. Od 6 lat Franica uczy się śpiewu u Elżbiety Biskup, a śpiewa odkąd skończyła 5 lat. – Jak się czujesz na scenie? – pytały ją koleżanki w wywiadzie umieszczonym na szkolnej stronie. – Gdy byłam młodsza, stresowałam się bardziej, teraz już raczej nie. Na scenie The Voice

po prostu się cieszyłam, że tam jestem. Stresu nie było – odpowiadała. Ile ułożyła swoich piosenek? – Trochę ich już jest, a trzy są ukończone razem z muzyką.

Wprowadziła muzykę do rodzinnego domu

Mama wokalistki Magdaleny Franica przyznaje, że nieco sceptycznie podchodzili z mężem do udziału córki w telewizyjnym show. – Przeciągaliśmy, że to jeszcze nie ten moment. To Emilia wprowadziła w nasze życie muzykę, w domu stanął fortepian. Ani ja, jako plastyk, ani Bartek bo to sportowiec nie mieliśmy muzycznych zainteresowań – przyznała w wywiadzie dla TVP.

– Chcę stworzyć swój styl i wizerunek. Lubię słuchać takich artystów jak Dawid Kwiatkowski, Shawn Mendes czy Daria Zawiałow – powiedziała tam Emi. W Raciborzu wystąpiła już przed dużą, plenerową publicznością. Miała ku temu okazję jako support Dawida Kwiatkowskiego we wrześniu, kiedy znany artysta gościł z koncertem na placu Długoza. (oprac. m)

REKLAMA



Tradycja na świątecznym stole

Na zamówienie Klienta w naszych sklepach pieczemy boczki, schaby, żeberka, golonka, udko z kurczaka itd.

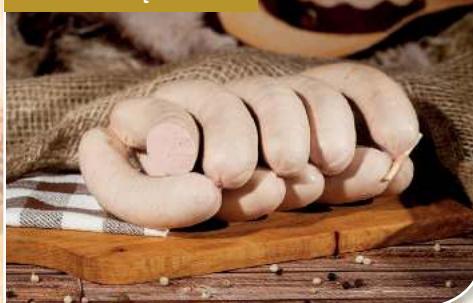
Kielbasa biała surowa



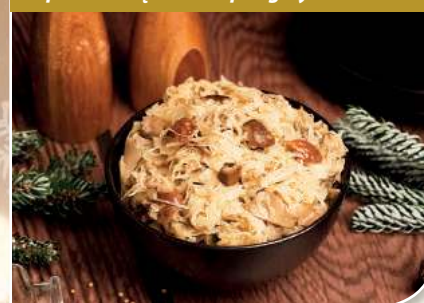
Kielbasa szefa



Kielbasa świąteczna



Kapusta świąteczna z podgrzybkami



Krokiety z kapustą i grzybami



Krokiety z serem i pieczarkami



Pierogi z kapustą i grzybami



Uszka z grzybami/ uszka z kapustą i grzybami



Modlitwa Aniołów: Klucz do Silnej Relacji i Pokonania Trudności



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Anioły, posłańcy Bożej myśli, są obecne w naszych konkretnych sytuacjach życia, w zatłoczonych ulicach naszego miasta Opola, głośnych hotelach i restauracjach miejskiego życia i w ciszy życia na naszych wioskach, wszędzie są – nasze anioły. Może je nie zauważasz, ale jeżeli usłyszysz dobry głos, dobrą myśl, otrzymasz czyjeś łzy, pošlesz Twoją miłość gdzieś daleko i poprosisz, by stała się wiernością na zawsze, to bądź pewny, anioł przeszedł obok ciebie i zostawił swój ślad...

Moja koleżanka z pracy nigdy nie boi się o swego męża, który pracuje daleko. Nie wraca za często do domu, i rzadko się widzą,

ale jak mówi, ufa mu. Dobre sąsiadki dziwią się, że nie jest chora, że są szczęśliwi i mają trójkę ślicznych dzieci, pomimo odległości, która ich dzieli od lat. Kobieta uśmiecha się tylko: „mam pewien sekret mówić. Codziennie wieczorem posyłam mężowi, mojego anioła. Proszę, by zaniósł mu zdrowie, błogosławieństwo, moją modlitwę, a przede wszystkim moją miłość i proszę, by obdarzył go wiernością. Codziennie wieczorem błogosławię go, wraz z moim aniołem. Patrzę szczęśliwa w to wielkie niebieskie niebo i spotykam Boga i jego, człowieka, którego kocham, bo w świecie serca i ducha nie ma odległości. Kiedy wraca, o nic pytam, ale słucham, to co chce sam mi powiedzieć”.

Czasem trudno być wiernym, gdy mąż gdzieś daleko za granicą musi zarabiać na życie. Rozłąka przynosi wiele bólu, ale to sytuacja bardzo znana na naszej śląskiej ziemi. Brak pracy i pewne przyzwyczajenie do dobrych finansów, często stają się powodem wielkich tragedii w naszych

rodzinach. A młodzi ludzie już nie czekają na powracających Tatusiów, wystarczą tylko zarobione pieniądze i dodatkowe prezenty. Jednak dobrzy aniołowie, patronowie miłości i wierności, mogą to zmienić. Tylko trzeba tego chcieć i dziennie na kolanach prosić.

Nasz Anioł Stróż modli się z nami, bo lubi pomagać i jest lekarstwem na naszą samotność w tłumie. To dobry duch podarowany na codzienność, by życie nabrało sensu większego, a serce mądrości, by kochać...

Małe dzieci...

Czasem małe dzieci, kiedy kładą się spać, nie czują się bezpiecznie – boją się ciemności. Wówczas mówimy naszym maluchom, że czuwa nad nimi ich Anioł Stróż. I to nie jest żadna bajka. To duchowy fakt. Kiedy kładziesz się spać, twój Anioł Stróż nie robi sobie wolnego. Trwa przy tobie i gdy rano wstajesz, już na Ciebie czeka. Jesteśmy więc nieustannie pod jego opieką.

Gdybyśmy tylko więcej myśleli

o tej bliskiej nam, czulej obecności, może wówczas łatwiej radziłobyśmy sobie z naszymi lękami, poczuciem pustki czy osamotnienia, które czasem władają nami – bynajmniej nie tylko, gdy jesteśmy małymi dziećmi.

Aniołowie – nasi posłańcy

Znamy historie, kiedy z różnych powodów święci posyłali sobie Aniołów. Do św. ojca Pio regularnie przychodzili aniołowie, przekazując mu informację od jego dzieci duchowych. Dzisiaj taki sposób duchowej komunikacji nie robi na nas tak wielkiego wrażenia. Wystarczy przecież otworzyć skrzynkę mailową, napisać szybko wiadomość i wysłać, aby niemal natychmiast dotarła do najodleglejszego zakątka globu. Nie znaczy to jednak, że nie możemy angażować aniołów w nasze sprawy. Wykorzystywanie ich obecności, proszenie żeby pomagali nam w rozwiązywaniu rozmaitych trudności przez konkretne działanie w obszarach dla nas ważnych, są duchowo jak najbardziej uzasadnione. Chodzi

w tym również o pewną prostotę, o normalność w życiu duchowym i zdrową świadomość tego, że nie modlimy się do obrazów, figur ani pobożnych idei, ale żywych duchowych osób, które słyszą nas i reagują na nasze słowa. Chodzi więc o naszą relację ze światem duchowym, który często wydaje nam się zupełnie niedostępny, a przecież tak blisko jest każdego z nas. Mamy go niemal na wyciągnięcie ręki – to właśnie może być nasze „tu i teraz”, jeśli uwierzymy mistykom i świętym, którzy przekonują nas, że pragnieniem aniołów jest bycie z nami...

Kiedy stajemy wobec trudnych sytuacji, wtedy zwracamy się do Boga, bo to co najważniejsze przychodzi zawsze z wysoka, spoza rozumowania... możemy to nazwać snem, ale to więcej jak sen.

Papież Pius XII na krótko przed odejściem powiedział: „Obudźcie i wyostrzcie Wasze zmysły na świat niewidzialny, który Was otacza... to bowiem, co niewidzialne trwa wiecznie, to zaś co widzialne przemija”...

W Mikołaju zbierają na opał, żeby w święta było ciepło

Kolekta z przyszłej niedzieli w parafii św. Mikołaja w Raciborzu – Starej Wsi przeznaczona będzie na opał do kościelnych pieców.

– Niestety cena koksu wciąż jest na wysokim poziomie 2900 zł za tonę, tak więc za 5 ton trzeba zapłacić 15 tysięcy – poinformował proboszcz w ogłoszeniach parafialnych. Przy dwóch piecach tego opału wystarczy na dwa tygodnie grzania w kościele. – Dlatego rozpoczęliśmy grzanie w miniony wtorek i ufam, że starczy nam opału na czas Świąt Bożego Narodzenia i co najmniej do 6 stycznia – przekazał wiernym kapłan. (red)

Zmarła Joanna Karkocha – nauczycielka I LO w Raciborzu



Joanna Karkocha miała 57 lat

Raciborzanka Joanna Karkocha odeszła nagle 8 grudnia. Była absolwentką i nauczycielem I LO – popularnego „Kasprowicza”. Z tą szkołą związała całe swoje życie zawodowe.

– Z wielkim smutkiem zawi-

damy, że dnia 8 grudnia 2023 r. odeszła nagle Joanna Karkocha. Miała 57 lat. Absolwentka I LO, nasza koleżanka, przyjaciółka, nauczycielka i pasjonatka matematyki, wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży. Przez całe swoje za-

wodowe życie związana była z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu. Rodzinie i Bliskim przekazujemy wyrazy żalu i współczucia – informuje Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu.

(red)

Źródło zatańczy dla chorego Kubusia

Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło” zaprasza na swój tradycyjny koncert charytatywny. Raz w roku grupy taneczne Aldony Krupy-Gawron tańczą i kwestują na leczenie i rehabilitację chorego dziecka. Tym razem zbiórka dotyczy czteroletniego Kubusia.

Wydarzenie kulturalne organizowane w szczytnym celu odbędzie się w sobotę 16 grudnia. Początek o 16.00 – zaplanowano aż 30 układów tanecznych w wykonaniu zespołów Źródła. Gościnnie wystąpi Akademickie Stowarzyszenie Kultury i Folkloru Patria. Przedsięwzięcie ma charakter zadania publicznego współfinansowanego przez Miasto Racibórz. Oprócz Źródła organizatorem jest Raciborskie Centrum Kultury. (red)

Jarmark na rynku w Raciborzu sprawia wrażenie większego, choć straganów nie przybyło

Absolutną nowością była przez 4 dni zjeżdżalnia dla dzieci – snowtubing, od razu oblegana przez najmłodszych. Rękodzieło króluje na wielu stoiskach i z jarmarku nie sposób wyjść głodnym. Lodowisko ma tak zagorzałych fanów, że ci mówią: szkoda, że nie stoi tu cały rok. Ciekawostkę przygotował Visit Racibórz – tu można było dostać darmową kartkę, wypisać na niej życzenia i wrzucić do skrzynki nadawczej, której strzegł... dziadek do orzechów.

Przeszliśmy przez jarmark, prowadząc transmisję na żywo z Rynku (jest dostępna w portalu nowiny.pl). Odwiedziliśmy parę stoisk, zaczynając od głębokiego stowarzyszenia, znajdując później bombki z silikonu, albo suchą krakowską z rodzinnej firmy. Sprzedawczynie z Żor zachwalała

nam wełniane czapki i takowe etui na smartfona, zaserwowaliśmy też na ślizgawkę, która w tym roku wystartowała bez muzyki, ale od razu z dużą frekwencją łyżwiarzy.

Wśród zwiedzających natknęliśmy się na wiceprezydenta Raciborza Dawida Waławczyka, który zakupił na jarmarku krokieta ze Społem i popijał go gorącym barszczykiem.

– Stoisk mamy 40, czyli tyle, co wcześniej, ale dokonujemy ich selekcji. Stawiamy na jakość i oryginalność. Chodzi nam o to, by można było tu kupić prawdziwe rękodzieło, produkty artystyczne, pamiątki wyjątkowe, a nie z supermarketu – tłumaczy Dawid Waławczyk wiceprezydent Raciborza. Jego zdaniem, pod tym kątem jest co roku lepiej, „bo pojawiają się cacka niecodzienne”. – To nie są zawodowi wystawcy, co jeź-

Visit Racibórz miał stoisko pod arkadami i tu polecał wysytkę kartek raciborskich wrzucanych do skrzynki strzeżonej przez ogromnego dziadka do orzechów

dzą z tym samym towarem po wielu miastach. Bywają u nas, bo lubią to miejsce, bo słyszeli, że warto przyjechać. Nasz jarmark ma być rękodzielniczy, artystyczny – zaznacza pierwszy zastępca prezydenta miasta.

Zasad selekcyjnych nie stosuje się tylko do stoisk z gastronomią. – Tu chcemy, by było ich niemało, żeby ludzie mogli się spotkać, zjeść, napić – dodaje Waławczyk.

Wskazuje na zjeżdżalnię snowtubing – konstrukcję niezależną od mrozu i śniegu. Dzieci mogą tam uprawiać zjazd na pontonie.



■ Wśród stoisk trafiliśmy na stroiki świąteczne autorstwa pani Heleny – repatriantki z Kazachstanu, która od roku mieszka w Raciborzu. – Dwie noce pracowałam nad tymi ozdobami – poinformowała.



■ Tego na jarmarkach w Raciborzu jeszcze nie było – sztuczna górką do zjeżdżania. Ustawiono ją obok kościoła św. Jakuba. W weekend pojawi się dodatkowo karuzela.

EUROPE DIRECT Katowice – podsumowanie tego roku i plany na kolejny

Punkt EUROPE DIRECT Katowice, prowadzony przez katowicką Fundację Viribus Unitis, działa w ramach sieci informacyjnej Komisji Europejskiej.

Działania punktu obejmują informowanie o różnych kwestiach związanych z Europą i Unią Europejską. Wśród tegorocznych działań było niemal 100 lekcji, a także m. in. wydarzenia plenerowe, przygotowanie publikacji czy współpraca z mediami.

Najwięcej wydarzeń odbywa się w Katowicach i miastach ościennych, ale niektóre miały miejsce w Raciborzu i okolicach. W tym roku przedstawiciel punktu spotkał się z seniorami z Nędzy i Raciborza. Tematyka wykładów obejmowała przypadający w 2023 roku Europejski Rok Umiejętności oraz kwestie dotyczące języków obcych. EUROPE DIRECT Katowice współpracował także z Powiatowym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim, w ramach konkursu związanego z nauką języków obcych.

Pracownicy EUROPE DIRECT Katowice przygotowują się do wydarzeń planowanych na rok 2024. Będą wśród nich m. in. XXVI Ogólnopolskie Targi Edukacyjne, które odbędą się 19 i 20 marca w katowickim



Spodku, organizowane przez wspomnianą Fundację Viribus Unitis. Do udziału w targach szczególnie zapraszamy maturzystów oraz innych uczniów szkół ponadpodstawowych, a także nauczycieli.

Siedziba punktu mieści się w centrum Katowic, przy ul. Kościuszki 6.

Z EUROPE DIRECT Katowice można się kontaktować także telefonicznie (502 769 474) lub mailowo (europedirect-katowice@europedirect-katowice.pl). Więcej informacji na europedirect-katowice.pl.



REKLAMA

16.12
11.00 - 18.00

Rozpocznij Świąta
ПОЧНІТЬ СВЯТО

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 100zł* w Galerii Auchan i odbieraj nagrody: świąteczne drzewka lub bony zakupowe na kolejne zakupy w sklepach Galerii. Zbieraj paragony od 09 do 16 grudnia. Można łączyć dwa paragony.

Зробіть покупки за мин. 100 злотих* у Galerii Auchan та отримуйте подарунки: ялинки або шопінг-ваучери на наступний шопінг у крамницях Galerii. Збирайте чеки з 09 по 16 грудня. Дві квитанції можна об'єднати.

* Szczegóły akcji dostępne w Punkcie Obsługi Promocji. *Детальні правила доступні в Пункті Обслуговування Промоцій.

TUI QUICKSIDE KARIMATOWSKI ANIMATA 4F Auchan Racibórz

Radni z PiS i Oblicz zwołali konferencję na mrozie, bo nie mogli skorzystać z sali w starostwie. Mówili, że starosta zawłaszcza sobie ten budynek – Z remontem słodowni to jest Lex Zamek. My od miesiący pytamy, co tam będzie i dalej nie znamy konkretów – wskazał Ryszard Frączek z Oblicz.

Na konferencji towarzyszył mu lider PiS w radzie powiatu – Tomasz Kusy. Przepraszał, że zaprosili media tylko pod starostwo, ale w ten sposób traktuje się radnych, bo „starosta zawłaszczał sobie prawo do budynku”. – Nie pozwala nam organizować konferencji w środku, a przecież chodzi o szacunek dla wyborców. Nikt tu nie chce polityki uprawiać, my rozmawiamy o poważnych sprawach – tłumaczył Kusy. Zapytał, pokazując informator powiatowy, za czyje pieniądze radni Razem dla Ziemi Raciborskiej wydali typowo polityczne oświadczenie na jego łamach?

– Każda frakcja w sejmie może regularnie organizować konferencje prasowe, a my musimy pisać podania czy możemy. Tymczasem klub starosty co miesiąc się spotyka w tym budynku na spotkaniach politycznych – stwierdził Ryszard Frączek.

Kolejna restauracja? Poprzednia się zamknęła

Tomasz Kusy zauważył, że starosta powtarza nieprawdę o braku zainteresowania tzw. komisją zamkową ze strony radnych klubu PiS. – Że skoro zrezygnowaliśmy, to pozbawiliśmy się prawa do informacji. Tak nie jest.

My chcemy informacji konkretnych, przeznaczenia, kosztów funkcjonowania. Tamta komisja była powołana do opracowania koncepcji zagospodarowania zamku, a tymczasem w mediach szedł przekaz, że choć komisję powołano, to koncepcja jest już gotowa. To jaki sens miała taka komisja? My chcemy wiedzieć, kto będzie zarządzał zamkiem, na jakich zasadach. Wyborcy mają prawo wiedzieć – przekonywał Tomasz Kusy.

Przyznał, że ma obawy wobec planów starosty. Wskazał na przykład wyremontowanej za duże, publiczne pieniądze restauracji w podziemiach i ta mimo wszystko znów nie funkcjonuje. – W budynku słodowni ma być kolejna restauracja, do tego komna-

► Uczestnicy konferencji prasowej pod starostwem: Tomasz Kusy, Ryszard Frączek, Roman Wałach i Andrzej Rosół



Opozycja powiatowa chce więcej konkretów o przebudowie słodowni

ty hotelowe. Kto będzie na to ponosił koszty, a kto czerpał korzyści? – dopytywał radny z PiS.

Wtórował mu Ryszard Frączek, mówiąc, że Powiat wydaje 21 mln zł, a kompletnie nie wiadomo, co będzie na zamku.

– Ja pytam w interpelacjach. Nazwę sprawę Lex Zamek, bo od kilku miesięcy pytam, słucham, co opowiada zarząd, śledzę w portalach materiały i mówi się na zasadzie: idziemy w świetlaną przyszłość, mają tam być cuda, ale ja pytam, co będzie w gablotach? Będzie Mieszko, Przemysław, czy będą może puste te gabloty? To jest według mnie porażka – ocenił R. Frączek.

Radni mogą powiadomić odpowiednie służby

Nie podoba mu się, że 5 pięter w

słodowni tylko 2 posłużą jako miejsca wystawowe. – Nie możemy wydobyć od starosty, co tam będzie i dla kogo. Jak była koncepcja panów Wawoczego i Waławczyka dla zamku, to tam wiadomo było, co ma być na zamku. A teraz jest jak w filmach Hitchcocka, cały czas tworzy się napięcie – kontynuował organizator konferencji.

W końcu podał, że sprawa może trafić do odpowiednich służb, żeby ją wyjaśnić.

Tomasz Kusy przywołał sytuację z 2011 roku, kiedy był radnym miejskim. Wydała mu się podobna do tej z zamkiem. Wtedy Miasto wyremontowało korytka w OSiR, ustawiono też tzw. balon, kryty kort. – Po jakimś czasie uznano, że koszty utrzymania tych kortów są za wysokie i postanowiono wydzierżawić obiekt. Do nas dochodzą słuchy, że tak samo jest z zamkiem, że to jest robione pod kogoś, że pan X z panem Y prywatni przedsiębiorcy już się na to szykują – oznajmił Tomasz Kusy.

Chcą wiedzieć co stanie w gablotach

Frączek dodał, że trzyma za słowo przewodniczącego rady powiatu Adama Wajdę, który zapowiedział, że może odbyć się dodatkowe posiedzenie komisji poświęcone przyszłości zamku. – My zadamy tam pytania, jak nie odpowiedzą, to pójdziemy dalej szukać, co w trawie piszczy. Ostrze-

gamy, że udamy się do innych instytucji – podkreślił radny powiatowy.

Zapytaliśmy go, dlaczego uważa, że w słodowni będzie za mało miejsca na nowe muzeum? Radny przyznał, że niepokoi go, że w starostwie ucieka od określeń, że to będzie hotel, ale wiadomo, że będą komnaty Ofki Piaśtówny czy księcia Mieszka. – Robią z nas wała i nawet media nie wiedzą tego, co znajdzie się w gablotach – nie krył wzburzenia Frączek.

Tomasz Kusy wyjaśnił, że radni dostali umowy, pokazano im zestawienia wydatków, ale koncepcję pokazano dopiero na ostatniej komisji budżetowej. – Powiedziano nam, że nie wolno wejść na teren budowy, a po miesiącu usłyszeliśmy, że możemy tam wejść w każdej chwili. No to o co tu chodzi? Jaka tu tajemnica? – dziwił się Kusy. Co do eksponatów w gablotach stwierdził, że ufa fachowcom, bo sobie poradzą. – Mamy wiedzę ogólną, ale jesteśmy odpowiedzialni za budżet powiatu i żądamy konkretów – dodał.

– Chodzi o wiedzę, np. kto i za ile wymieni pościel w komnacie Mieszka? Tam nie ma biznesplanu. Wiadomo, że będzie trzeba dopłacać. My jesteśmy pomijani w prostych pytaniach, nie rozmawia się z nami poważnie, nie możemy zobaczyć postępu robót, nie mamy wglądu do finansów – podsumował konferencję Ryszard Frączek.

(ma.w)

Organy i fortepian

Uczestnicy konferencji opowiedzieli jeszcze o organach z kaplicy zamkowej. Tu wypowiedział się Andrzej Rosół, m.in. jako organista. – Jeszcze w rozmowach z poprzednim starostą Adamem Hajdukiem poruszyliśmy ten temat, zwracałem wtedy uwagę, że organy mogą być prorozwojowym czynnikiem dla zamku. Nie wiem, w jakim są obecnie stanie, chętnie poznałbym ekspertyzę, czy warto remontować zabytek? Sens muzyczny w jakimś stopniu jest, a najwięcej zyskają organiści, bo nie będą musieli przywozić swoich na uroczystości. Istotny jest jeszcze jeden wątek, czy nie należałoby uzupełnić o fortepian salę konferencyjną zamku? – poddał pod rozprawę były radny miejski.

Parkingowe problemy Ocic. Największe przy działkach i na Gdańskiej

Mieszkańcy Ocic przekazali głowie miasta, że oczekują uporządkowania kwestii parkingowych na kilku ulicach w dzielnicy. Od wiosny do jesieni niebezpiecznie jest na Opawskiej przy ogródkach działkowych. Szeroka Gdańska też jest zwężona przez pojazdy stojące po obu stronach ulicy.

Działkowicze ziemi łatwo nie oddadzą

Na uwagi o parkujących działkowiczach i potrzebie wybudowania tam nowego parkingu Dariusz Polowy odpowiadał w Ocicach, że ludzie mają tam działki „od zarania” i nikt nie chce się podzielić terenem pod taką inwestycję. To nie jest teren miejski, podobnie jak droga biegnąca obok. Ponieważ to parking dla działkowców, to najlepiej, żeby „ogródki” porozu-

miały się z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Prezydent przypomniał, że na takie przedsięwzięcia trzeba wydać środki z podatków wszystkich raciborzan. – Na przykład rowerzyści będą protestować, bo czemu mają płacić za parking samochodowy? – argumentował Polowy.

Uspokoił miejscowych, że Miasto porozumiało się z ZDW w Katowicach i przeprowadzi dwa wspólne projekty – jeden w Markowicach, gdzie powstanie szeroki chodnik także pod ruch rowerowy oraz w Ocicach. Przy Opawskiej aż do skrzyżowania z ul. Kołłątaja ma być zbudowany szeroki ciąg pieszy, będzie więcej miejsca na postawienie auta. Prezydent zapewnił, że porozumienie Miasta i ZDW jest już podpisane i „to będzie zrobione”. Polowy wybrał wariant z szerokim

chodnikiem, choć w województwie proponowali mu ścieżkę rowerową od krzyżówki z Kołłątaja aż do Samborowic. – Ja się nie zgodziłem, bo wolę jeździć w tamtym kierunku Folwarczną – przyznał prezydent – zapalony cyklista. Miejscowi zauważyli, że nie zawsze ta trasa jest tak urokliwa jak twierdzi prezydent, bo w czasie kampanii buraczanej pełną drogę rozjeżdżają tiry z burakami.

Gdańska jak wielki parking

W Ocicach zwrócono uwagę na nieporządek z parkowaniem na ulicy Gdańskiej.auta stoją tam po obu jej stronach. Nie ma nawet wyrysowanej osi jezdni. – Na zachodzie są powyznaczone miejsca parkingowe na ulicy. Proszę tam zrobić porządek – wnioskowali miejscowi.

Na temat drogowych rozwiązań mówiono jeszcze o ograniczeniu prędkości na ulicy Kołłątaja – do 30 km/h. Opinia komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego jest tu pozytywna. Prezydent przestrzegał, że sam znak nie spowoduje, że samochody będą jeździły wolniej. – To może garby tam położyć, bo jeżdżą jak wariaty – mówili mieszkańcy. Polowy podał, że potrzebny jest wniosek i wtedy ruszą konsultacje z zamieszkującymi przy drodze. – Bo każdy chce, ale żeby nie było koło mnie – podsumował. Z sali padło, że najsukuteczniej spowalniały kierujących kałuże po ulewie, a w ogóle to najszybciej jeżdżą matki wożące dzieci do przedszkola i prowadzą zawsze z komórką w ręce.

(ma.w)

Pół tysiąca kosztów na śmieci nie wystarcza raciborzanom

W trakcie rozmów z mieszkańcami na spotkaniu dzielnicowym w SP18 (dla Nowych Zagród) padły uwagi na temat niewystarczającej liczby ulicznych śmietników.

Żądanie dostawienia kosztów uzasadniano w kontekście potrzeb właścicieli psów. Żeby mieli gdzie wyrzucać odchody swoich pupili. Prezydent poinformował, że liczba śmietników miejskich przekracza już 470 sztuk. To co Miasto planuje w tym zakresie to wymiana części na nowe, ale montażu dodatkowych nie przewiduje się. – Chyba, że ktoś wskaże konkretną, nową lokalizację to rozważymy – mówił. Zdaniem prezydenta właściciel psa może przenieść w worecz-

ku jego odchody jakieś 200 metrów, bo zwykle w takim rejonie wyprowadza się psa na spacer. – Nie będziemy zagęszczać sieci śmietników, bo akurat w tym miejscu pupil się zdecydował załatwić – zastrzegł prezydent.

Od wnioskujących o kosze usłyszał jeszcze, że przy koszach przydałoby się umieścić zasobniki z woreczkami na odchody, co praktykuje się w innych krajach. Bo są tacy, co się nie schylają, by posprzątać za psem, a woreczki mobilizowałyby do porządku. Polowy użył zaskakującego dla zebranych porównania. – Jak ktoś idzie do kościoła na mszę, to nie oczekuje, że będzie tam rozmieniarka banknotów, tylko ma ze sobą przygotowane pieniądze na ofiarę – powiedział. Na koniec namawiał do odpowiedzialności za czworonogi.

(m)

KAMPANIA INFORMACYJNA

**Nowa lokalizacja
Punktu TAURONA
Racibórz
ul. Opawska 33**

**Życzymy Ci
dobrej energii
na Święta**



Barbórka w Kobyli. Górnicy świętują 65 lat tradycji i solidarności

Górnicy w gminie Kornowac stanowią najaktywniejszą grupę zawodową, zrzeszającą się od 65 lat w ramach komitetu. Ta organizacja od swego początku odgrywa kluczową rolę w integrowaniu i reprezentowaniu społeczności górniczej w regionie. Jest istotnym elementem lokalnej historii i tradycji, a fakt, że górnicy z Kobyli skupiają się wokół niej, podkreśla ich wspólną pasję i zaangażowanie w dziedzinie górnictwa.

Barbórka w Kobyli

Choć w powiecie raciborskim brak kopalni węgla kamiennego to mieszkańcy utrzymują silne związki z górnictwem. Szczególnie zauważalne jest to w gminie Kornowac, uznawanej przez niektórych za najbardziej górniczą miejscowość na Raciborszczyźnie. To wynika głównie z bliskości Kornowaca do Pszowa i Rydułtów, miejscowości znajdujących się w sąsiednim powiecie wodzisławskim, gdzie prowadzi się wydobywanie czarnego złota.

W świetle tradycji górniczych nie może zabraknąć obchodów Barbórki. W



■ Na czele Komitetów Górników z Kobyli stoi Jan Zaczek, który przez całe swoje zawodowe życie był związany z jastrzębską Zofiówką. Jan Zaczek jest także sołtysiem Kobyli, a w przeszłości był Radnym Gminy Kornowac

Domu Kultury w Kobyli to święto nie ma miejsca w żadnym innym dniu, jak właśnie 4 grudnia. Na czele wydarzenia stoi Komitet Górników z Kobyli, zrzeszający 122 osoby – to byli i obecni pracownicy różnych kopalń regionu. Zarząd tworzą: Jan Zaczek, Wilhelm Walenko, Jan Wyczyszok, Stefan Wyżgoł, Henryk Wojaś, Tomasz Szymiczek, Lucjan Hałacz, Marek Brzeskot i Eugeniusz Gaszka.

Integracja wsi

Komitet Górników z Kobyli to organizacja, która obchodzi w tym roku jubileusz. Jan Zaczek, przewodniczący komitetu i jednocześnie sołtys Kobyli, przypomina, że komitet został założony w 1958 roku przez grupę górników z nieistniejącej już Kopalni Węgla Kamiennego „Anna” w Pszowie. Ich celem było zintegrowanie społeczności górniczej, zdając sobie sprawę, że zrzeszona grupa

może efektywnie działać na rzecz lokalnej społeczności. – Funkcjonujemy bardzo dobrze do dzisiaj, świętując już 65 lat – mówi Jan Zaczek, który przez całe swoje zawodowe życie był związany z jastrzębską Zofiówką.

Komitet głównie skupia swoją działalność przy parafii, angażując się we wsparcie różnych wydarzeń, na przykład poprzez udział w niesieniu baldachimu w Boże Ciało. Obecność ta, jak zaznacza w rozmowie z Nowinami przewodniczący, stanowi istotny wkład w lokalną społeczność, podkreślając jednocześnie trwałość i zaangażowanie w sprawę wspólnoty.

Najaktywniejsza grupa

Komitet Górników z Kobyli, jak powiedział w trakcie uroczystości wójt Grzegorz Niestrój, stanowi najaktywniejszą grupę zawodową na terenie gminy Kornowac. Sołtys podkreśla, że jest to



■ Wójt Grzegorz Niestrój po raz pierwszy gościł na Barbórce w Kobyli

jednocześnie najbardziej aktywna grupa w samej wiosce, często angażująca się w różnorodne zadania, takie jak udział w radzie sołeckiej czy radzie gminy. Jan Zaczek sam pełnił funkcję radnego gminy Kornowac w latach 2002 – 2018.

Sołtys Zaczek dostrzega, że z jednej strony w Kobyli mieszka sporo emerytów górniczych. Ale nie brakuje też czynnych pracowników kopalni, wśród których są i tacy, którzy wprowadzili się do wioski. – Czynni górnicy ciągle są wśród nas – dodaje. Komitet gromadzi nieco ponad 20 czynnych pracowników kopalni.

Wotum górników

– Górnictwo to profesja pełna ryzyka, ale w Kobyli mamy szczególny powód do wdzięczności – podkreśla Jan Zaczek, zaznaczając, że żaden mieszkaniec tej wioski nie stracił życia w kopalni. Jako wyraz wdzięczności,

każdy górnik składa przed ołtarzem św. Barbary w miejscowym kościele jedną różę. Te symboliczne gesty mają miejsce przed spotkaniem w Domu Kultury, które poprzedza uroczystości w kościele. Niestety w tym roku, z powodu złych warunków atmosferycznych, nie odbył się tradycyjny koncert orkiestry dętej przed mszą.

Górnicy nie zapominają również o najmłodszych mieszkańcach, odwiedzając przedszkolaki i dzieląc się z nimi historiami z lat, kiedy sami pracowali w kopalni. – Na te spotkania idziemy w mundurach. Jednak, żeby sprostać konkretnym pytaniom dzieci, trzeba być dobrze przygotowanym – uśmiecha się sołtys, który wspólnie z Wilhelmem Walenko odwiedził placówkę we wtorek 5 grudnia.

Bo w Kobyli to tak dycki

Przewodniczący komitetu

za pośrednictwem Nowin składa górnikom najserdeczniejsze życzenia. – A tym, którzy pracują, tyle wyjazdów ile zjazdów. Bo to jest najważniejsze – winauje.

Życzenia górnikom w kobylskim domu kultury, gdzie oprócz poczęstunku, przygotowano także występy uczniów, orkiestry górniczej i pokazano spektakl pod nazwą „Fedrowali i śpiywali”, składali wójt Grzegorz Niestrój i Joanna Kolarczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kobyli.

Wójt Niestrój złożył gratulacje braci górniczej, uznając ich za najaktywniejszą grupę zawodową na terenie gminy. – Serdecznie wam dziękuję za to. Dziękuję również za waszą nieustającą aktywność przez te 65 lat – dodał z uznaniem. Z kolei dyrektor Joanna Kolarczyk życzyła, aby atmosfera zintegrowania w wiosce trwała nadal. – Jestem pełna podziwu dla społeczności, że potrafi się tak doskonale zorganizować, aby wspólnie celebrować Barbórkę – wyrażała swoje uznanie. Przypomniała, że po raz pierwszy została zaproszona na to wydarzenie 24 lata temu. Po powrocie do szkoły podzieliła się wówczas swoim zachwytem z panem Leonem, woźnym, na co ten odpowiedział: „Bo u nas to tak dycki”. – Proszę, żeby tak dycki zostało, żeby właśnie tyle osób jednoczyło się na tej wspólnej biesiadzie – spuentowała.

(mad)



■ Dla mieszkańców wystąpili m.in. uczniowie miejscowej podstawówki



Mikołaj na lawecie przejechał po raz trzeci przez Górkę Śląskie

W malowniczych Górkach Śląskich, w gminie Nędza, rozkwita tradycja, która co roku przywraca uśmiech na twarzach najmłodszych mieszkańców. Na lawecie pojawił się Mikołaj, ubrany w tradycyjny czerwony strój, z białą brodą i workiem prezentów. Jego misją było obdarowanie 125 dzieci, które niecierpliwie czekały na ten wyjątkowy moment.

– Akcja z roku na rok budzi coraz większą radość – mówi Nowinom sołtys wsi Rafał Pielczyk. Przebrany w tradycyjny czerwony strój, z białą brodą i workiem prezentów Mikołaj podróżował na lawecie



■ Wydarzenie zorganizowano w niedzielę 3 grudnia

ulicami wsi, zatrzymując się przed domami, aby obdarować dzieci słodyczkami. Śnieg, który w tym roku padał w trakcie akcji, dodatkowo uczynił ten magiczny czas jeszcze bardziej niezwykłym. W głównego bohatera ponownie wcielił się Damian Kustos z lubomskiego serwisu ogumienia.

Inicjatywa odbyła się po

raz trzeci, ale jak słyszymy, nie po raz ostatni. – Wydarzenie ma potencjał, chcemy je kontynuować – wyjaśnia sołtys. Za organizacją stoi rada sołectka oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Górkach Śląskich. Wsparcie finansowe oprócz tych dwóch organizacji przekazuje także Urząd Gminy w Nędzy.

(mad)

Przepiękne ozdoby świąteczne, wizyta Świętego Mikołaja oraz występy utalentowanych uczniów. Tak było na kiermaszu w Borucinie



■ Uczniowie śpiewający świąteczne piosenki

W pierwszą niedzielę adwentu Szkoła Podstawowa w Borucinie zadbała o to, aby wprowadzić gości w klimat zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Tak jak co roku, także i tym razem Szkoła Podstawowa w Borucinie zorganizowała Kiermasz Świąteczny, który odbył się

w niedzielę 3 grudnia.

Podczas wydarzenia można było nabyć wyjątkowe, własnoręcznie robione ozdoby świąteczne i stroiki. Wykonało je grono pedagogiczne na czele z dyrektorką szkoły Mariolą Kandziórą, której talent artystyczny od lat przyciąga uwagę mieszkańców Gminy Krzanowice.

W świąteczny klimat

wprowadziły goście przedszkolaki i uczniowie podstawówki, którzy zaśpiewali okolicznościowe piosenki. Na dzieci czekała także wesola niespodzianka – wizyta św. Mikołaja, który w obstawie strażaków z miejscowej OSP pojawił się na kiermaszu i rozdał dzieciom prezenty.

(EP)

Przemoc wobec kobiet to nie tylko wymierzony cios. Masz gdzie szukać pomocy.

Osoba doświadczająca przemocy (niezależnie od jej formy) to zazwyczaj kobieta. I często nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest krzywdzona. Na szczęście wraz z wzrastającą świadomością społeczną rośnie też liczba kobiet, które z jednej strony aktywnie szukają pomocy, a z drugiej – skutecznie tej pomocy udzielają. Nie jesteś sama – zawsze możesz liczyć na wsparcie.

Różne oblicza przemocy

Przemoc nie musi się wiązać z użyciem siły. To celowe zachowania, przez które druga osoba doświadcza cierpienia i doznaje szkód psychicznych lub fizycznych. Nie zawsze są oczywiste i widoczne na pierwszy rzut oka – nie znaczy to jednak, że ich nie ma! Możemy wyróżnić następujące rodzaje przemocy:

- fizyczną,
- psychiczną,
- seksualną,
- ekonomiczną,
- cyfrową,
- wobec mniejszości,
- związaną z zaniedbaniem.

Przemoc nie zawsze jest widoczna, a sprawcy potrafią manipulować ofiarami tak, by to one czuły się winne. Pamiętaj – winny jest sprawca. Jeżeli czujesz, że zachowania, których doświadczasz, nie powinny mieć miejsca – masz prawo szukać pomocy!

Kim są sprawcy przemocy?

Sprawcy zazwyczaj opierają swoją tożsamość na dominacji i potrzebie podporządkowania innych. Często cechują się brakiem empatii. Są agresywni, choć nie zawsze widać to na pierwszy rzut oka – agresja może przybrać różne wymiary i wcale nie musi być fizyczna!

Sprawcy przemocy mogą sprawiać wrażenie ułożonych, łagodnych osób i budować narrację, według której to osoba doświadczająca przemocy jest winna, a szukanie pomocy nie ma sensu. To nieprawda – winny zawsze jest sprawca, a szukanie pomocy to właściwe rozwiązanie.

Niestety również same kobiety mogą być sprawczyniami przemocy wobec innych wykorzystując pozycję siły w pracy, rodzinie czy dowolnej relacji.

Jeżeli po nasileniu działań przemocowych sprawca obiecuje zmianę – zachowaj ostrożność! To powszechna taktyka, a poprzednie zachowania mogą wkrótce powrócić. Nie daj się nabrać na usprawiedliwienia czy żal.

Nie jesteś sama – są miejsca, w których możesz szukać pomocy!

Jeżeli czujesz, że doświadczasz przemocy – niezależnie od jej rodzaju (nawet, jeżeli nie jesteś tego pewna) – masz prawo szukać pomocy. Pamiętaj – wina zawsze leży po stronie sprawcy. Nigdy nie ma podstaw do godzenia się na przemoc.

Pomocy możesz szukać m.in. pod jednym z poniższych numerów:

- Niebieska Linia: 800 12 00 02 (całodobowo)
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111 (całodobowo)

Możesz też zawiadomić policję pod numerem 112 lub 997, a także zwrócić się o pomoc do instytucji pomocy społecznej (np. do ośrodka interwencji kryzysowej działającego przy ośrodku pomocy społecznej).

Zapamiętaj też międzynarodowy znak „POMÓŻ MI”. To dyskretny sposób komunikacji dla ofiar przemocy, które w obawie przed swoim oprawcą często nie mogą głośno prosić o pomoc.



Jeżeli zobaczysz, że ktoś wykonuje taki znak – zachowaj spokój. Nie dawaj oznak, że coś jest nie tak. Jak najszybciej dyskretnie zadzwoń pod numer 112 lub 987 i poinformuj o zdarzeniu.

Jeśli sama znajdziesz się w sytuacji, w której potrzebujesz pomocy z uwagi na doświadczanie przemocy i nie będziesz miała możliwości powiedzieć o tym wprost – użyj znaku „POMÓŻ MI”.

Artykuł publikowany w ramach inicjatywy „Śląskie. Dla Kobiety” realizowanej przez Samorząd Województwa Śląskiego.

Ruiny Zamku w Tworkowie na kolekcjonerskim banknocie



■ Kolekcjonerski banknot odślonili: wójt Grzegorz Utracki i starosta Grzegorz Swoboda. Banknoty 0 Euro są do kupienia w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworkowie oraz w punkcie informacyjnym na Zamku Piastowskim w Raciborzu FOT. KUKI (3)

W niedzielę, 3 grudnia, Gminny Ośrodek Kultury w Krzyżanowicach, zorganizował Kiermasz Bożonarodzeniowy, który odbył się w wozowni przy ruinach zamku w Tworkowie.

Podczas Kiermaszu Bożonarodzeniowego nie brakowało atrakcji. Jeden z głównych punktów programu był związany z promocją pamiątkowego banknotu 0 euro, wydane go przez Powiat Raciborski i Gminę Krzyżanowice. Wiele osób skorzystało z okazji, by nabyć ten wyjątkowy upominek.

Kolejną atrakcją był koncert Orkiestry Dętej Gminy Krzyżanowice. Mieszkańcy mieli okazję wysłuchać pięknych świątecznych



■ Dla mieszkańców zagrała Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice

melodii.

Koła Gospodyń Wiejskich zadbały o wyjątkowe stoiska ze świątecznymi przysmakami. Nie zabrakło pysznych ciast, domowych wypieków oraz tradycyjnych potraw. Na każdego, kto pragnie udekorować

swój dom na zbliżające się święta, czekały stoiska z ozdobami świątecznymi. Dla najmłodszych przygotowano specjalne niespodzianki. Dzieci miały możliwość napisać listy do św. Mikołaja oraz zrobić sobie zdjęcie z nim. (KuKi)



■ Gospodynie tradycyjnie przygotowały świąteczne smakołyki. Na zdjęciu przedstawicielki KGW Zabełków.



Młodzieżowa Rada Gminy Krzyżanowice rozpoczęła nową kadencję. KTO STANĄŁ NA JEJ CZELE?

■ Młodzi radni do zdjęcia pozują z oficjalnymi FOT. UG KRZYŻANOWICE

Celem rady jest m.in. kształtowanie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej poprzez wdrożenie się do działań samorządowych i postulowanie do władz gminy w sprawach dotyczących młodzieży.

27 listopada, po ostatniej sesji Młodzieżowej Rady Gminy Krzyżanowice IX kadencji, odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej rady X kadencji. Wcześniej wybory odbyły się w szkołach, dla których organem prowadzącym jest miejscowy urząd.

Na dwuletnią kadencję wybranych zostało szesnastu radnych. W skład Młodzieżowej Rady Gminy weszli: Renata Bedrunka, Błażej Fiołka, Szymon Ciepley, Elias Restel (SP Bienkowice), Lena Tomalewicz, Lena Kozak (SP Chałupki), Maja Ga-

jęcka, Nicole Czesla, Justyna Graca, Lena Nowa (SP Krzyżanowice), Julia Cycon, Patryk Sbeczka, Emanuel Piechulla, Paulina Wądołowska (SP Tworków), Julia Krakówka, Dominik Antkowiak (ZSP Zabełków).

– W czasie pierwszej sesji rady nastąpiło wręczenie zaświadczeń o wyborze na radnych oraz ślubowanie. Spośród radnych wybrano w głosowaniu tajnym prezydium rady – relacjonuje Urząd Gminy w Krzyżanowicach. Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Gminy została Maja Gajęcka, wiceprzewodniczącą Lena Nowak, a sekretarzem Julia Cycon.

Na pierwszej sesji obecni byli także: wójt gminy Grzegorz Utracki, przewodniczący rady gminy Brunon Chrzibek, sekretarz gminy Małgorzata

Krzemien oraz wiceprzewodnicząca rady gminy Beata Płaczek. W kilku słowach do młodych radnych zwrócił się wójt Grzegorz Utracki, który opowiedział o pracy samorządu gminnego, a także sporo informacji i ciekawostek na temat samej gminy Krzyżanowice. Pogratulował także wyborów na radnego. Opieką nad Młodzieżową Radą Gminy sprawują sekretarz gminy Małgorzata Krzemien oraz wiceprzewodnicząca rady Beata Płaczek.

Do zadań rady należy podejmowanie uchwał w sprawach dotyczących młodzieży gminy, powołanie doraźnych komisji do wykonywania określonych zadań oraz ustalenie przedmiotu działania, a także składu osobowego poszczególnych komisji. (d)

Wioski gminy Pietrowice Wielkie bez sklepów. Jest handel obwoźny

W powiecie raciborskim nie brakuje wiosek, w których nie ma sklepów spożywczych. To budzi frustrację, zwłaszcza starszego pokolenia. Brak dostępu do miejsc, gdzie można dokonać codziennych zakupów, wpływa negatywnie na komfort życia mieszkańców, ograniczając ich wybór i dostępność niezbędnych produktów. W gminie Pietrowice Wielkie odpowiada na ten problem.

Handel obwoźny ma na celu zminimalizowanie niedogodności związanych z brakiem sklepów, zapewniając mieszkańcom łatwiejszy dostęp do artykułów spożywczych i innych potrzebnych produktów bez konieczności dalekiego dojazdu. O zmianach poinformował wójt Andrzej Wawrzyniak. Handel ruszył we wtorek 5 grudnia.

Handel odbywać się będzie w następujących lokalizacjach i terminach:

- Cyprzanów, parking koło kościoła parafialnego – w każdy wtorek i sobotę w godz. 7.00-7.45
- Lekartów, parking przy Chempeście (dawnej Hawanie) – w każdy wtorek i sobotę w godz. 8.00-8.45
- Samborowice, parking koło kościoła parafialnego – w każdy wtorek i sobotę w godz. 9.00-9.45
- Kornice, plac przy kaplicy św. Jana Nepomucena – w każdy wtorek i sobotę w godz. 10.00-10.45
- Amandów, plac przy RSP, naprzeciw przystanku PKS – w każdy piątek w godz. 8.00-8.30

(d)



Jak Eko-Okna wspierają gminę Pietrowice Wielkie i jej mieszkańców?

Szybki rozwój Eko-Okien wpływa na lokalną społeczność. Wielu mieszkańców gminy Pietrowice Wielkie widzi pozytyw tej sytuacji, inni wskazują na trudności, jakie niesie sąsiedztwo z tak dużym zakładem pracy. O społeczną odpowiedzialność biznesu pytamy Mateusza Kłoska, prezesa zarządu Eko-Okien.

– W jaki sposób firma stara się wspierać zarówno mieszkańców, jak i gminę, w rozwiązywaniu społecznych problemów, a jednocześnie tworzyć trwałą wzajemnej współpracy?

– Lokalnie trudno nie zauważyć codziennej aktywności naszej firmy. Wielkie hale, nocne oświetlenie, wzmożony ruch na drogach, który jest szczególnie uciążliwy w godzinach dojazdu pracowników do pracy i po pracy, a także duża liczba poruszających się w okolicy samochodów ciężarowych. To wszystko oczywiście może źle wpływać na poczucie komfortu mieszkańców. Mając tę świadomość staramy się, w miarę możliwości, realizować aktywną formę społecznej odpowiedzialności wobec lokalnej społeczności. Kierunek naszego wsparcia najlepiej można ukazać w trzech przestrzeniach: społecznej, finansowej i materialnej.

– Która z nich jest najważniejsza?

– Przede wszystkim nasza firma daje ludziom możliwość pracy w

okolicy miejsca ich zamieszkania. Dzięki temu mogą utrzymać swoje rodziny i mieć więcej czasu dla bliskich. Nie muszą emigrować za chlebem poza nasz region lub za granicę. W sumie w Eko-Oknach pracuje prawie 13 tysięcy osób. Z terenu gminy Pietrowice Wielkie zatrudniamy aż 460 jej mieszkańców. Dodatkowo, w ostatnich latach, wsparliśmy zakup dwóch nowych samochodów strażackich dla lokalnej OSP. Co roku angażujemy się w organizację gminnych imprez. Wspieramy liczne inicjatywy różnych grup społecznych, przeznaczając na ten cel część naszych środków. Ponadto sfinansowaliśmy oświetlenie ścieżki rowerowej przez okoliczny las.

– Eko-Okna są największym płatnikiem podatków w regionie. Jakie kwoty wpływają do budżety gminy?

– Tak, poprzez regularnie odprowadzane na konto urzędu podatki wspieramy wszystkich mieszkańców gminy. Tylko w 2023 roku wysokość odprowadzonych podatków – od nieru-



■ Działalność Eko-Okien generuje wzmożony ruch samochodów osobowych i ciężarowych. Do remontów okolicznych dróg firma dołożyła już ponad 2,5 mln zł.

chomości, transportu i CIT – do budżetu gminy Pietrowice Wielkie, wyniesie ok. 13 milionów złotych. W 2022 roku kwota ta wyniosła ponad 10 milionów złotych. Decyzje o tym, jak te pieniądze są wydawane i jak służą

mieszkańcom, podejmuje Rada Gminy.

– Działalność Eko-Okien generuje wzmożony ruch samochodów osobowych i ciężarowych w okolicy zakładu. Czy firma

wspiera remonty tych dróg?

– Mamy pełną świadomość, że nasi pracownicy muszą dojechać do pracy, a wyprodukowane przez nich okna muszą zostać dostarczone na czas do klientów. Dlatego czujemy się zobowiązani – jako firma – dbać o stan techniczny dróg, z których często korzystamy. Aktywnie wspieraliśmy proces pozyskania środków na sfinansowanie kompleksowych remontów sieci dróg w gminie. Wraz z raciborskim powiatem i gminą udało się pozyskać środki na realizację remontów dróg: Pietrowice Wielkie – Lekartów (kwota 15 mln zł), Pietrowice Wielkie – Pawłów, Tłustomosty – Maków – Pawłów oraz Pawłów – Modzurów (łącznie 49 mln zł). Na remonty tych dróg, jako Eko-Okna, dołożyliśmy ponad 2,5 mln zł, aby mogły być w pełni zrealizowane. Dodatkowo, trwają prace nad realizacją koncepcji przebiegu obwodnicy do drogi krajowej nr 45.

– Firma mocno się rozwija, a co za tym idzie, ma coraz większy wpływ na lokalną społeczność.

– Mam nadzieję, że nasze działania oraz corocznie przekazywane środki finansowe pozwalają lokalnej społeczności zauważać pozytywny obraz współistnienia firmy Eko-Okna S.A. w gminie Pietrowice Wielkie. Liczę też na to, że w przyszłości kolejne opłaty z podatków i różnorakie wsparcie z naszej strony nadal będą przynosić wymierne korzyści, a przede wszystkim będą dostrzegane i doceniane przez każdego mieszkańca regionu.

Wójt Pietrowic Wielkich chwycił za broń. Wirtualna strzelnica oficjalnie otwarta

Były dworzec kolejowy w Pietrowicach Wielkich doposażony w wirtualną strzelnicę. Jak nowa atrakcja wykorzystywana jest w praktyce?

Dla zainteresowanych udostępniono cztery stanowiska z karabinami HK416 i pistoletami Glock. Uczestnicy mają możliwość celowania bronią, która wystrzeliwuje wirtualne pociski w kierunku ruchomych lub nieruchomych celów. Warto podkreślić, że na strzelnicy nie pojawiają się postacie ludzkie. W skrócie można powiedzieć, że uczestnicy oddają wirtualne strzały, podobnie jak w grze komputerowej. W Pietrowicach Wielkich podkreślają się, że cała aktywność odbywa się bez aspektu rozrywkowego, ponieważ broń nie jest traktowana jako zabawka.

Strzelnica mieści się w budynku przy ul. 1 Maja 1, będącym obecnie siedzibą Stacji Kultura – domu kultury o rozszerzonej działalności. Z myślą o wszystkich zainteresowanych strzelaniem, którzy ukończyli 15 lat, miejsce to będzie czynne w godzinach otwarcia placówki. Jednakże, aby



■ Strzelnicę otwarto poprzez symboliczne przecięcie wstęgi 6 grudnia. Za nożyczki chwycili: wójt Andrzej Wawrzyniak, dyrektor Stacji Kultura Małgorzata Paletta oraz sekretarz Gabriel Kuczerka FOT. KATARZYNA KUBIK/ QBIK (3)

skorzystać z tego miejsca, konieczne będzie wcześniejsze zarezerwowanie terminu w placówce.

– Jesteśmy pierwszą gminą w powiecie raciborskim, która ma wirtualną strzelnicę – mówiła na jej otwarciu Małgorzata Paletta, dyrektor Stacji Kultury. Przyznała, że choć realizacja zadania nie była tania, bo całość kosztowała 177 tys. złotych, to nieco ponad 141 tys. złotych pochodzi ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

– Mam nadzieję, że wszyscy zainteresowani będą korzystać z tego miejsca.

Pomimo że jestem pacyfistką, to uważam, że broń należy umieć obsługiwać, u nas będzie można się tego nauczyć – stwierdziła Paletta. Dodała, że strzelnica w Pietrowicach Wielkich jest bezpiecznym miejscem, gdzie można nabyć właściwe umiejętności posługiwania się bronią, podkreślając, że choć broń sterowana jest laserowo, to w tym miejscu będą oczekiwać od użytkowników takiego zachowania jak na prawdziwej strzelnicy. – Będą wszystkie zasady przestrzegane – zapowiedziała. Zainteresowanie tym miejscem zgłosili

już policjanci z miejscowego posterunku, zresztą jego kierownik – nadkom. Mirosław Szymański gościł na otwarciu strzelnicy.

Wójt Andrzej Wawrzyniak podkreślał wagę zdobywania odpowiednich umiejętności, zwracając uwagę na fakt, że osoby trenujące w Pietrowicach Wielkich będą mogły później skorzystać z prawdziwych strzelnic.

– Stację Kultury otworzyliśmy w tym roku, ale obiekt chcemy doinwestować, żeby był atrakcyjny, aby mieszkańcy chcieli tutaj przychodzić – powiedział wójt, wskazując, że



■ Strzelnica kosztowała 177 tys. złotych, z czego nieco ponad 141 tys. złotych pozyskano ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej. Resztę gmina dołożyła ze swojego budżetu



■ Strzelnicę przyglądał się m.in. nadkom. Mirosław Szymański, kierownik Posterunku Policji w Pietrowicach Wielkich

wirtualna strzelnica jest przykładem takich rozwiązań. – Myślę, że zakup udany – oceniał, ciesząc się, że samorząd pozyskał na to środki zewnętrzne, za co dziękował m.in. sekretarzowi Gabrielowi Kuczerze. – Ja już trochę postrzela-

łem i muszę przyznać, że czułem się jak na prawdziwej strzelnicy. Wiem, jak to jest, bo byłem w wojsku, gdzie strzelałem z broni palnej – dzielił się ze zgromadzonymi wójt Andrzej Wawrzyniak.

(mad, Qbik)

Mroźna pogoda za oknem i ciepła atmosfera na Kiermaszu Świątecznym w Szkole Podstawowej w Krzanowicach

Pomimo niesprzyjającej pogody, wielu mieszkańców zgromadziło się w Szkole Podstawowej w Krzanowicach na tegorocznym Kiermaszu Świątecznym.

Wydarzenie odbyło się w niedzielę 3 grudnia. Organizatorzy tego corocznego spotkania to dyrekcja szkoły, rada pedagogiczna oraz rada rodziców.

Podczas kiermaszu można było nabyć niepowtarzalne i wyjątko-

we ozdoby artystyczne oraz świąteczne, a także różne smakołyki. Na gości czekał poczęstunek w formie ciast, ciasteczek, kawy, herbaty oraz innych pyszności, które można było także zakupić do domu.

W części artystycznej zaprezentowały się uczennice i uczniowie klas 1-7, którzy przedstawili swoje talenty artystyczne oraz szkolny zespół muzyczny „Wiolinki”.

Gościom czas umiliły występy taneczne, recytowanie wierszy, piosenki lub pastorałki wykonywane nie tylko w języku polskim, ale także w języku niemieckim i angielskim, gra na instrumentach oraz scenka rodzajowa w gwarze morawskiej. O przygotowanie części artystycznej zadbało niezwykle kreatywne grono pedagogiczne.



(EP) ■ Mikołaje z klasy 1a na krzanowickim kiermaszu FOT. EWA PASKUDA

Prezydent RP Andrzej Duda wziął udział w najważniejszym górniczym święcie, które zorganizowane zostało w Gliwicach. Podczas Barbórki nie zapomniano o tragicznie zmarłych w ostatnim czasie górnikach. Minutą ciszy oddano im hołd.

Uroczystości barbórkowe miały szczególnie charakter ze względu na 30-lecie, które w tym roku obchodziła Jastrzębska Spółka Węglowa. W tę wyjątkową Barbórkę górnicy i pracownicy kopalni rozpoczęli swoje święto od mszy świętej w kościele pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie, po której uczczono patronkę górników składając kwiaty przed pomnikiem św. Barbary. Dalsza część uroczystości odbyła się w hali PreZero Arena Gliwice. Podczas uroczystości Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe.

– Jestem z wami nie po raz pierwszy, właśnie ze społecznością Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dziękuję wam za codzienne zjeżdżanie na dół i podejmowanie ryzyka, dziękuję za codzienne pożegnanie w domu z najbliższymi, którzy po tych strasznych wypad-

Uroczyste obchody barbórkowe w JSW z prezydentem



Wyjątkowy koncert dla braci górniczej dał Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”

kach, jakie was spotkały w 2022 roku wiedzą, co ta praca oznacza i że górnik może ze swojej szychty do domu nie wrócić. Dziękuję wam za tę służbę z całego serca w imieniu całego naszego społeczeństwa, bo jest ona niezbędna. Dziękuję ogromnie, że podjęliście decyzję, żeby ten trudny zawód wybrać, bardzo często podążając za tradycją rodzinną. Jest ogromnie ważna, każda służba górnicza jest niezwykle istotna. Niech święta Barbara ma was w swojej opiece i otula was swoim płaszczem we wszystkich trudnych sytuacjach, zwłaszcza tam na dole w ciemnościach



Uroczystości barbórkowe JSW odbyły się w hali PreZero Arena Gliwice

kopalni, wtedy, kiedy ta opieka jest tak ogromnie potrzebna. Niech święta Barbara zawsze będzie z wami i waszymi rodzinami – powiedział Andrzej Duda, Prezydent RP.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, służby mundurowe, duchowni, organizacje związkowe, władze kopalni, zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz wielu zaproszonych gości. Obchody barbórkowe były okazją do świętowania trzech dekad istnienia Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a także 120 lat działalności kopalni Knurów. Nie zabrakło również podsumowań mijającego roku i podziękowań dla górników.

– Ten jeden dzień w roku – święto naszej patronki – jest dla nas wyjątkowym dniem, wyzwala w górnikach wiele emocji. To czas życzeń i podziękowań za trud i poświęcenie, które wkładacie każdego dnia w swoją pracę. Jesteście sercem naszej Spółki, a Wasza ciężka praca jest fundamentem naszego sukcesu. „Barbórka” zgodnie ze starą górniczą tradycją to także czas refleksji nad czasem minionym. Pamiętamy o naszych kolegach, którzy odeszli na wieczną szychtę. Pamiętamy o wszystkich, którzy zginęli, wykonując swoje obowiązki, a szczególnie o tych ostatnich górnikach, którzy kilka dni temu zginęli w kopalni Staszic–Wujek i Sobieski – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW.

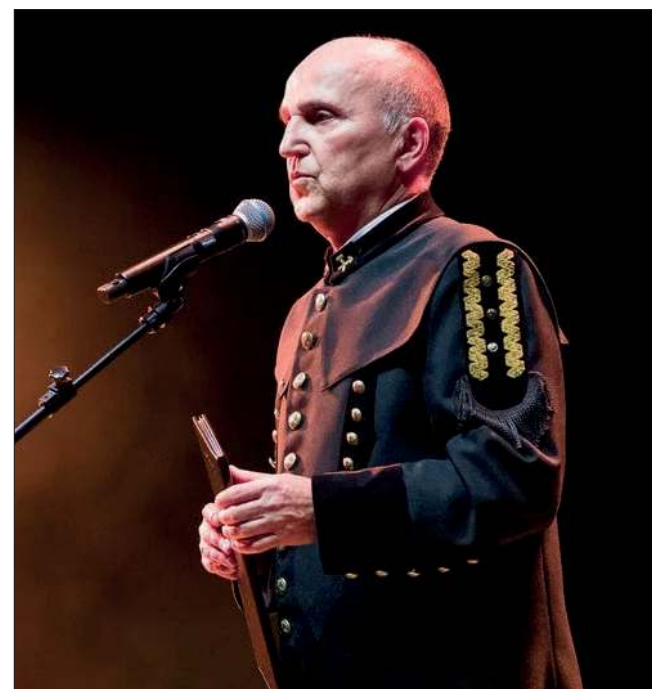
Na zakończenie oficjalnej części Barbórki wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”,

który podkreślił wyjątkowy charakter górniczego święta.

Źródło: JSW.pl



Gościem uroczystości był Prezydent RP Andrzej Duda



Serdeczne życzenia dla wszystkich pracowników złożył prezes JSW SA Tomasz Cudny



■ Po raz pierwszy w wydarzeniu uczestniczył roczny Mikołaj z Krzanowic. Do zdjęcia pozuje z paniami: Urszulą, Natalią i Elżbietą



■ Pierwsi na miejsce zbiórki dotarli Paweł i Dagmara z HS Horses w Pietrowicach Wielkich

Tradycji stało się zadość. Procesja konna na św. Mikołaja w Krzanowicach

Krzanowice kontynuują tradycję corocznego przejazdu św. Mikołaja przez gminę, rozpoczynając uroczystość spod kościoła św. Wacława. Procesja konna, kierując się w stronę Mikołaszka – malowniczego kościółka filialnego przy drodze na Bojanów – wyruszyła 6 grudnia po 12.00. Na miejscu, jeźdźcy tradycyjnie trzy razy okrążyli świątynię, intonując pieśń ku czci św. Mikołaja, patrona kościółka, po czym wzięli udział w mszy świętej.

Historia tego wydarzenia sięga odległych czasów, gdy miejscowi chłopci, zaczynając od samotnych wypraw, później jednak w pielgrzymkach wspólnie na koniach, praktykowa-

li ten zwyczaj od wieków (dokładne początki nie są znane). W okresie PRL-u tradycję tę przzerwano, aż do czasów, gdy ówczesny proboszcz z Krzanowic, ks. Wilhelm Schiwon, postanowił ją przywrócić, nadając jej większy rozmach. Wówczas ustalono, że procesja odbędzie się o 10.00, jednak w ostatnich latach zbiórki jeźdźców przesunięto na 11.30.

Początki tego wydarzenia związane są z okresem epidemii wśród zwierząt. Przekaz mówi, że modlitwy skierowane do patrona rolników, św. Mikołaja, przyniosły oczekiwane efekty, a zwierzęta hodowlane przetrwały trudny okres nietknięte. Tradycja ta stanowi nie tylko kulturalne dziedzictwo, ale również

manifestację wdzięczności za opiekę św. Mikołaja nad zwierzętami.

Obecny proboszcz, ks. Marek Wcisło, wspominając historię tej tradycji w rozmowie z Nowinami, zaznacza, że w ciągu jego czteroletniej posługi w krzanowickiej świątyni nie było jeszcze tak śnieżnie podczas tego wydarzenia. Mówi, że zima w tym roku jest trudna, ale tradycji stało się zadość. – Ze śniegu cieszą się dzieci, gorzej z kierowcami i dorosłymi – dodaje.

Pierwsi uczestnicy, Paweł i Dagmara z HS Horses w Pietrowicach Wielkich, dotarli na miejsce zbiórki, podróżując konno przez dwie godziny w śnieżną pogodę. Paweł zauważa, że śnieg dodaje uroku, a



Adrian Krzemień pojechał na przodzie procesji trzymając w ręku krzyż. Towarzyszył mu Jakub Niedbała



Uczestników witał proboszcz krzanowickiego kościoła, ks. Marek Wcisło

podróżowanie konno w takich warunkach jest nawet bezpieczniejsze niż innymi środkami transportu. Marta Ternka, jedna z inicjatorek spotkania, przed wyruszeniem jeźdźców spodziewała się mniejszej liczby uczestników z powodu śnieżnej pogody, ale podkreśla, że najważniejsze to kontynuowanie wieloletniej tradycji. Za organizacją wydarzenia stoją także: Robert Ternka, Dominika Kowol, Agnieszka Świętek i Józef Ternka.

W korowodzie pojechało siedemnaście koni, z czego na jedenastu podróżowali jeźdźcy. Pozostałe konie ciągnęły trzy bryczki, a w jednej z nich zasiadł Mikołaj, który dzielił słodkościami.

(mad)



■ W procesji uczestniczyli m.in. Zuzia Kowol ze swoją mamą Dominiką oraz Emilia Ternka z mamą Martą



■ Pani Grażyna z Pietraszyna przybyła do Krzanowic na swoim koniu o imieniu Sebastian. Z uśmiechem stwierdza, że możliwe, iż jest to już jej szesnasty udział.



■ Na wydarzeniu nie zabrakło Mikołaja dzielącego słodkościami

Nauczyciele z Rudnika doskonalili umiejętności w Berlinie

Nauczyciele z Rudnika pojechali do Berlina. Uczestniczyli tam w kursie „The Social, the Emotional and the Digital Approach”. To szkolenie, które skoncentrowane było na aspektach różnorodności, wielokulturowości oraz równości szans w edukacji.

Wyjazd, w którym uczestniczyła kadra Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudniku, odbywał się od 27 listopada do 2 grudnia. To szkolenie, w którym oprócz wcześniej wspomnianych już założeń, nauczyciele zdobyli nowe umiejętności, takie jak: prewencja konfliktów, przeciwdziałanie dyskryminacji, czy także skuteczne zarządzanie potrzebami emocjonalnymi uczniów. Wykorzystując narzędzia informatyczne, zapoznali się z metodami ułatwiającymi integrację uczniów i zwiększającymi



■ Kadra z Rudnika w Berlinie gościła od 27 listopada do 2 grudnia. Na zdjęciu z pozostałymi uczestnikami kursu.

ich zaangażowanie w procesie edukacyjnym.

– Efektem uczestnictwa w projekcie było także poznanie innej kultury, czemu sprzyjało zwiedzanie urokliwych miejsc w stolicy Niemiec – zaznacza Weronika Żymełka, dyrektor placówki. W ramach projektu

Erasmus+ nauczyciele z Rudnika mieli okazję wymienić doświadczenia z przedstawicielami edukacji z Hiszpanii, Słowenii, Słowacji, Bułgarii i Cypru, co dodatkowo wzbogaciło ich profesjonalne horyzonty.

Uczestnicy, w tym dyrektor Weronika Żymełka, Bar-

bara Burdzik, Karina Puls i Dorota Sochiera, planują wykorzystać zdobytą wiedzę i narzędzia w praktyce, aby ulepszyć proces nauczania, podnosić kompetencje cyfrowe uczniów i wpływać pozytywnie na ich zdrowie fizyczne i psychiczne.

(oprac. d)

Rudnik z busem dla niepełnosprawnych



■ Taki pojazd trafił do gminy FOT. STAROSTWO POWIATOWE W RACIBORZU

Gmina Rudnik z samochodem do przewozu osób z niepełnosprawnościami, w tym na wózku inwalidzkim, mającego służyć mieszkańcom gminy Rudnik, dofinansowany został w kwocie 135 000,00 zł w ramach Programu wyrównywania różnic między regionami III – obszar D – wylicza starosta.

Kluczyki do busa na ręce wójta Piotra Rybki przekazał starosta Grzegorz Swoboda. To zakup, który został sfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Zakup mikrobusu do

przewozu osób z niepełnosprawnościami, w tym na wózku inwalidzkim, mającego służyć mieszkańcom gminy Rudnik, dofinansowany został w kwocie 135 000,00 zł w ramach Programu wyrównywania różnic między regionami III – obszar D – wylicza starosta.

Środki te przekazano na realizację projektu pn. „Transport bez barier”.

(oprac. d)

REKLAMA

Święta

z Telewizją TVS

Wigilia

16:00 – Świąteczne wydanie Koncertu Życzeń

19:45 – Koncert Kolęd z Wiskitek

I Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

9:35 – Recital Kolęd Tradycyjnych Teresy Werner

17:45 – Koncert Kolęd

II Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

Sylwester

20:00 – Sylwester – Szlagierowa Lista Finał

OGLĄDAJ TVS NA:

POZYCJA 85
 POZYCJA 66
 POZYCJA 886
 POZYCJA 129
 POZYCJA 111/352
 PILOT WPPL
 POZYCJA 27

SYTUACJA NA POCZCIE W KUŹNI RACIBORSKIEJ JESZCZE GORSZA. Niedostarczone przesyłki zalegają w urzędzie. W terenie trzech listonoszy

Nie tylko mieszkańcy narzekają na opóźnienia w dostawie poczty; wójt Nędzy, Anna Iskała, również straciła cierpliwość. Komentując sytuację, nazwała ją dramatem. – Ze swojej strony pragnę zapewnić, że zrobiliśmy wszystko aby pomóc, jeśli nie w rozwiązaniu problemu, to w znalezieniu jego źródła – podkreśla z kolei wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. Wracamy do tematu, który już kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach Nowin. Ponownie poprosiliśmy o komentarz biuro prasowe Poczty Polskiej.

Urząd Pocztowy w Kuźni Raciborskiej ciągle nie działa tak, jak powinien. Do redakcji Nowin co chwilę docierają kolejne sygnały od oburzonych mieszkańców. – Kiedy w końcu to się skończy? – pyta w rozmowie nami pan Patryk z Kuźni Raciborskiej. – Czekam i czekam, a listów ciągle nie ma – to z kolei głos pani Izy z Nędzy.

Ponad możliwości

Problemem jest mała liczba osób zatrudnionych w urzędzie. W efekcie listy, przesyłki i co gorsza, przekazy pieniężne docierają do mieszkańców o wiele za późno, albo nie przychodzą w ogóle, bo listy są awizowane.

O problemie z niedoszacowaną kadrą informowali nie tak dawno listonosze pracujący w tym miejscu, którzy zdecydowali się zabrać głos na łamach Nowin. – Gdyby nam nie zlikwidowano tylu etatów, to nie byłoby problemów z dostarczaniem poczty – mówili nam. – Nieraz z płaczem wracamy do placówki, bo nie jesteśmy w stanie obsłużyć wszystkich, a tak bardzo chcielibyśmy. Jesteśmy przeciążeni pracą – alarmo-

wali nasi rozmówcy. Choć urząd pocztowy mieści się w Kuźni Raciborskiej, to problem ten nie dotyczy tylko mieszkańców tej gminy. Tamtejsza służba doręczeń obsługuje także całą gminę Nędza oraz trzy wioski w gminie Lyski: Raszczyce, Żytną i Adamowice.

Mieszkańcy, którzy kontaktują się z Nowinami, podkreślają, że nie mają żalu do listonoszy, bo wiedzą, że ci nie są w stanie wykonać zleconych im zadań. To zresztą mówili nam sami zainteresowani, podkreślając, że „są zmuszani do pracy niemożliwej”.

Wójt Nędzy o sytuacji: to dramat

Żalu do listonoszy nie ma również wójt Nędzy Anna Iskała, ale nie potrafi pogodzić się z ciągle narastającym problemem w urzędzie pocztowym, bo gmina, podobnie jak i mieszkańcy, nie otrzymuje listów na czas. – Jestem już bezsilna. Monitujemy w tej sprawie, gdzie tylko możemy, ale ciągle nie ma żadnego konkretnego rozwiązania – mówi wprost.

– Ta sytuacja robi się już niebezpieczna. Bo jeżeli ciągle nie będziemy dostawać w odpowiednim terminie przekazów, które nakładają na urząd zobowiązania finansowe, to co, będziemy płacić kary za to, że poczta nie działa tak, jak powinna? – pyta Anna Iskała.

Z wójta Nędzy rozmawialiśmy w środę 6 grudnia. Relacjonowała nam, że dopiero po tygodniu od poprzedniej wizyty listonosza do urzędu nadeszła poczta, która składała się zaledwie z trzech listów i paczki. – To niewyobrażalne. Do nas docierała zawsze masa różnych listów i wiem, że one są, ale pozostały w urzędzie pocztowym – relacjonuje. W nędzańskim

urzędzie wymyślono nawet, że urzędnicy będą osobiście jeździć na pocztę po przesyłki, ale szkopuł w nieposegregowanych listach.

– To co, sami mamy to tam jeszcze segregować? Ktoś to tam musi zrobić, to nie może leżeć tam na kupie. To dramat. Choć podejrzewam, że problem ten nie dotyczy tylko nas, wydaje mi się, że dzieje się tak w większej liczbie takich punktów – dodaje.

Wycieczki na pocztę

Nie tylko urzędnicy z Nędzy decydują się na osobiste wizyty w urzędzie, by odebrać adresowane dla nich listy. Bo coraz więcej klientów jeździ tam po pocztę. Szkopuł jednak w nieposegregowanych przesyłkach, bo z tą pracą nie nadążają listonosze. Pani w okienku nie jest natomiast w stanie na bieżąco szukać listów w stercie przesyłek, bo ma swoją pracę do wykonania.

– Tak źle jak teraz, to jeszcze nie było – takie głosy docierają do redakcji Nowin z otoczenia kuźniańskiej poczty. Jak dowiadujemy się, po naszych publikacjach w placówce zintensyfikowano działania związane z poszukiwaniem nowych pracowników, ale osoby, które podjęły rękawicę, szybko zrezygnowały z tej pracy. Obecnie w terenie pracują trzy listonoszki, w tym jedna rowerowa, obsługująca Kuźnię Raciborską; dwie kolejne przebywają na zwolnieniu lekarskim. Panie muszą obsłużyć teren, który pierwotnie dzielił się na 10 rejonów, obecnie skompresowany do 7. Około dwóch lat temu na tym obszarze pracowało 11 listonoszy, zazwyczaj z jednym na zastępstwie w przypadku urlopu lub choroby. Teraz efektem tej sytuacji jest zalegająca w urzędzie sterta przesyłek.

Wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej: Zrobiliśmy, co mogliśmy

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej również dostrzega problem z funkcjonowaniem lokalnego urzędu pocztowego. Burmistrz Paweł Macha już dwukrotnie informował o podejmowanych działaniach mających rozwiązać tę kwestię. Niestety, wydaje się, że dotychczasowe apele nie przyniosły rezultatu.

– Od pierwszego dnia, w którym pojawiły się informacje o nieprawidłowym funkcjonowaniu placówki pocztowej w Kuźni Raciborskiej, zarówno informacje medialne jak i te uzyskane bezpośrednio od mieszkańców, ze strony tut. urzędu zostały podjęte działania polegające na prowadzeniu rozmów z osobami zarządzającymi placówką w Kuźni jak również przedstawicielami mającymi nadzór nad placówką pocztową (m.in. Urząd Komunikacji Elektronicznej). Ponadto kierowano korespondencję w formie pisemnej w tej sprawie – komentuje Wojciech Gdesz, wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej.

Mówi, że trudno mu ocenić na ile działania podjęte przez urzędników przyniosły efekty, a na ile pozostały bez wpływu na panującą sytuację, bo, jak argumentuje, gmina nie jest w żaden sposób umocowania do wyciągania konsekwencji wobec ewentualnych nieprawidłowości w placówce pocztowej.

– Ze swojej strony pragnę zapewnić, że zrobiliśmy wszystko, aby pomóc, jeśli nie w rozwiązaniu problemu, to w znalezieniu jego źródła. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby wskazać jak ważne jest prawidłowe funkcjonowanie urzędu pocztowego, wykazaliśmy



■ – Jestem już bezsilna. Monitujemy w tej sprawie, gdzie tylko możemy, ale ciągle nie ma żadnego konkretnego rozwiązania – mówi wprost wójt Anna Iskała. Wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz komentuje natomiast: Zrobiliśmy, co mogliśmy, by pomóc rozwiązać ten problem.

i nadal wykazujemy maksymalne zainteresowanie problemami naszych mieszkańców, stale interweniuje w placówce pocztowej – podkreśla. – Ufam, że sytuacja w naszej placówce pocztowej zmieni się wraz z nadchodzącym nowym rokiem, a liczne problemy, które dotknęły tę instytucję w tym roku zostaną zażegnane, dla dobra osób pracujących w niej a przede wszystkim dla dobra naszych mieszkańców – dodaje w rozmowie z Nowinami.

Co na to Poczta Polska?

Ponownie kontaktujemy się z biurem prasowym Poczty Polskiej w temacie kuźniańskiej poczty. Po otrzymaniu odpowiedzi, do sprawy wrócimy. O co zapytaliśmy? Oto lista pytań:

- Jakich konkretnych działań podejmuje Poczta Polska w związku z problemami w funkcjonowaniu Urzędu Pocztowego w Kuźni Raciborskiej?
- Czy Poczta Polska jest świadoma sytuacji i skarg mieszkańców dotyczących opóźnień w dostawie listów, przesyłek i przekazów pieniężnych? Jakich kroków podejmuje w związku z tym?
- Czy problem z niedostateczną liczbą zatrudnionych osób w urzędzie pocztowym jest rozpatrywany przez Poczta Polską, a jeśli tak, to jakie są pla-

nowane działania w celu poprawy sytuacji?

- Czy Poczta Polska jest świadoma, że opóźnienia w dostawie poczty mogą prowadzić do konsekwencji finansowych dla klientów? Jakich środków są planowane w celu uniknięcia takich konsekwencji?
- Czy Poczta Polska planuje zwiększyć liczbę personelu w Urzędzie Pocztowym w Kuźni Raciborskiej, aby sprostać potrzebom mieszkańców i zapewnić odpowiednią obsługę dostawy poczty?
- Czy Poczta Polska przewiduje jakiegokolwiek zmiany w organizacji pracy listonoszy, biorąc pod uwagę skargi dotyczące przeciążenia pracą i niemożności wykonania zleconych zadań?
- Czy Poczta Polska planuje wprowadzenie dodatkowych środków motywacyjnych dla pracowników, aby zatrzymać ich w miejscu pracy?
- Jakich są konkretnie terminy i plany poprawy sytuacji w Urzędzie Pocztowym w Kuźni Raciborskiej?
- Czy Poczta Polska jest otwarta na dialog z mieszkańcami i władzami lokalnymi w celu skonsultowania działań mających na celu poprawę funkcjonowania urzędu pocztowego?

(mad)

Na sesji w Pietrowicach Wielkich dyskusja o duchach w drodze do Gródczanek

Radna Gródczanek na sesji Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich zwróciła się do wójta Andrzeja Wawrzyńka z prośbą o zakup kamizelek odblaskowych dla sióstr z klasztoru znajdującego się nieopodal wieży wido-kowej. I choć wójt początkowo przystał na prośbę radnej, to chwilę później w dyskusję włączył się przewodniczący rady, wskazując, że kamizelki powinny być dostępne dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla konkretnej grupy. Podkreślił, że nie można podejść wybiórczo do zakupu, traktując jedną grupę priorytetowo, a inną nie.

Bożena Krawczyk na ostatniej sesji formułowała prośbę w imieniu mieszkańców sołectwa, które reprezentuje w radzie gminy. – Siostry są ubrane na biało, a pogoda jest, jaka jest. I ich nie widać po prostu – mówiła o potrzebie zakupu kamizelek odblaskowych. Później dodała, że jadąc do Gródczanek, nagle można obok siebie zobaczyć ducha. – Jak pan ducha zobaczy obok siebie, to nie będzie pan więcej potrzebował – zwróciła się do wójta.

Andrzej Wawrzynek przyznał, że musi porozmawiać z przełożoną sióstr, jednak jeśli będą potrzebować wsparcia, samorząd zafunduje im kamizelki. – Bo faktycznie, jeśli jest niesprzyjająca po-



■ Wójt Andrzej Wawrzynek zgodził się z problemem podnoszonym przez radną Bożeną Krawczyk. – To stwarza zagrożenie – mówi o braku właściwego oznakowania pieszych poruszających się w rejonie klasztoru sióstr, znajdującego nieopodal wieży widokowej i kościółka pw. św. Krzyża.

goda, to można kogoś potrącić, a nie o to chodzi. Wiemy, że jest tam oaza ciszy i spokoju, ale muszą być tam zachowywane parametry jeśli chodzi o bezpieczeństwo – przyznał. Jednocześnie zwrócił uwagę, że problem ten nie dotyczy tylko sióstr zakonnych, ale też uczestników rekolekcji. – To stwarza zagrożenie – ocenił.

Przewodniczący Piotr Bajak sugerował, aby nie rozwijać na sesji dyskusji o duchach. Przypominał, że w obszarze niezabudowanym zgodnie z przepisami pieszy musi posiadać elementy odblaskowe. – Tamten teren jest niezabudowany. Jeśli ktoś się tam porusza, to powinien poruszać się w kamizelce odblaskowej, bez znaczenia, czy jest to siostra zakonna, wójt, przewodniczący rady, radny, rolnik czy samotna kobieta lub mężczyzna idący na spacer – stwierdził. Zgadzał

się z radną Krawczyk, że nagle wyłaniająca się „postać ubrana cała na biało, może wywołać dodatkowy szok”. – Można mieć wrażenie, że spotkało się już ze Stwórcą, ale chcielibyśmy absolutnie tego uniknąć – komentował.

Pomysł wójta o zakupie kamizelek ocenił na plus, ale uznał, że, te nie mogą trafić tylko i wyłącznie do pietrowickiego klasztoru, chyba że, jak dodał, kupi je wójt z własnej kieszeni lub sponsor. Zdaniem Piotra Bajaka elementy odblaskowe mogą być rozdawane wśród mieszkańców, o ile wcześniej zgodzi się na to rada gminy, wpisując zadanie do budżetu. Temat poddał pod rozprawę szczególnie komisji bezpieczeństwa działającej przy radzie. – Nie możemy traktować wybiórczo, że tym kupimy, a tym nie – podkreślał.

(mad)

Zapytaj prawnika. Jak wyliczyć opłatę sądową?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Aby zainicjować większość spraw sądowych należy wnieść do sądu stosowną opłatę sądową.

Bez jej wniesienia sprawa nie nabierze biegu. Sąd wezwie stronę składającą pozew lub wniosek o jej uiszczenie pod rygorem zwrotu. Oczywiście są kategorie spraw, gdzie osoba wnosząca pismo jest zwolniona z opłaty, ale jest ich niewiele. Jak więc wyliczyć tę opłatę aby nie narazić się na zwrot pisma?

Po pierwsze, trzeba ustalić do jakiej kategorii spraw należy ta, którą ma zainicjować składane pismo. Jeśli już to Państwo ustalicie, to należy w stosownym akcie prawnym sprawdzić wysokość opłaty. W zależności bowiem od rodzaju sprawy różne akty prawne regulują kwestie opłat. Dla większości spraw będzie to Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, oczywiście w brzmieniu obowiązującym na dzień składania

pisma do sądu. Trzeba pamiętać, że opłata uiszczona w nieprawidłowej wysokości (w tym w stawce już nie obowiązującej) jest opłatą błędną i nie można na jej podstawie nadać biegu sprawie. Wymieniona ustawa w przejrzysty sposób wymienia kategorie spraw z podziałem na dziedziny prawa, których dotyczy. I tak np. w ustawie znajduje się rozdział dotyczący spraw z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego. To tam wyszczególnione są wysokości opłat np. za takie sprawy jak rozwód, separacja czy sprawa o zapłatę.

Jeśli kogoś nie stać na zapłatę opłaty sądowej powinien rozważyć możliwość wystąpienia do sądu o zwolnienie od kosztów sądowych. Wymaga to jednak szczegółowego przeanalizowania czy spełnia się przesłanki do takiego zwolnienia.

AUTOPROMOCJA

MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy 14 miejscowości w historiach opowiedzianych przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć pochodzących z ich albumów



Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław
• Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn
• Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

Do nabycia w sklepie: www.sklep.nowiny.pl SKLEP nowiny.pl
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

Komendant Ryszka pomógł ująć pijanego kierowcę

Szef raciborskiej policji wsparł świadka zdarzenia drogowego, który ścigał nietrzeźwego kierowcę. Marek Ryszka zrobił to mimo odniesionej kontuzji nogi, gdy wracał od ortopedy.

6 grudnia, przed 16.00 w Wodzisławiu Śląskim na ulicy Chrobrego doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący citroenem stracił panowanie nad pojazdem, wjechał w słupek ogrodzeniowy i uszkodził bramę wjazdową do posesji. Wysiadł z pojazdu i zaczął uciekać z miejsca zdarzenia.

Zareagował świadek, który ruszył za mężczyzną, gdzie po szybkiej reakcji dogonił go.

W tym czasie komendant powiatowy Policji w Raciborzu podinspektor Marek Ryszka przejeżdżał ulicą Chrobrego i zauważył, jak dwóch mężczyzn szarpie się na poboczu jezdni. Zatrzymał się, wysiadł z pojazdu i podszedł do mężczyzny. Jednym z nich okazał się świadek, który oświadczył, że ruszył w pościg za kierującym pojazdem, który chwile wcześniej wjechał w ogrodzenie i próbował uciec z miejsca zdarzenia.

Komendant udzielił świadkowi pomocy, chwycił sprawcę zdarzenia i przeszedł z nim na drugą stronę jezdni na chodnik w bezpieczne miejsce. Tam wezwano patrol policji. Mundurowi przejęli ujętego mężczyznę i sprawdzili jego stan trzeźwości. Okazało się, iż miał on w swoim organizmie 2 promile alkoholu. 34-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego posiadał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyznę zatrzymano, grozi mu kara 5 lat więzienia. (sqx)

37-latek ukradł słodczyce warte pół tysiąca złotych



■ Raciborski policjant aspirant sztabowy Marcin Sobeczko, w dniu wolnym od służby zatrzymał złodzieja sklepowego.

W jednym z marketów w Rydułtowach aspirant sztabowy Marcin Sobeczko z komendy w Raciborzu, będąc na zakupach w czasie wolnym od służby, usłyszał krzyki pracownicy sklepu. Sugerowały one, że doszło właśnie do kradzieży.

Bez wahania funkcjonariusz ruszył za wskazywanym mężczyzną,

którego bardzo szybko zatrzymał. Jak się okazało, 37-latek ukradł słodczyce warte prawie 500 zł. Skradziony towar ponownie trafił na sklepowe półki, a sprawca na komisariat. Zatrzymany mężczyzna za swoje zachowanie będzie odpowiadał przed sądem. (sqx)

Wjechał w dwa auta, dostał trzy mandaty

Kierujący kią 37-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego nie dostosował prędkości do warunków drogowych i uderzył w jadące z przeciwnej strony mazdę oraz skodę.

Szybko się okazało, że sprawca zdarzenia nie zadbał o wiele spraw – pojazd nie posiadał aktualnych badań technicznych ani ubezpieczenia, a przednia opona

nadawała się już tylko do utylizacji. – Kierowca stracił kontrolę nad pojazdem i uderzył w jadące z przeciwnej strony pojazdy. Jak się okazało, pojazd sprawcy nie miał wykonanych badań technicznych, nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC, a przednia opona w jego samochodzie nie posiadała bieżnika – przekazuje ustalenia asp. szt. Małgorzata Koniarska,

oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

Za spowodowanie kolizji drogowej mundurowi ukarali mężczyznę mandatem karnym w wysokości 2 tysięcy złotych. Kolejne 2 tysiące mandatu otrzymał za brak badań technicznych. Trzeci mandat, również na 2 tysiące złotych policjanci wystawili za zły stan techniczny pojazdu. (sqx)

Co drugi Polak robi postanowienia noworoczne

Jedno od lat jest na szczycie listy

„Nowy rok, nowy ja!”. Według badań CBOS blisko połowa Polaków robi postanowienia noworoczne. Ich lista co roku jest w zasadzie taka sama: chcemy schudnąć i żyć zdrowiej, ruszać się więcej, podróżować częściej i rzucić nałogi. Z realizacją naszych planów bywa już jednak krucho. Według statystyk tylko 8% z nas konsekwentnie trwa przy swoich postanowieniach, a aż 80% rezygnuje z nich do końca lutego. Szczególnie słabo idzie nam z nałogami, a zwłaszcza z jednym z nich: paleniem papierosów, które jak bumerang powraca co roku na szczyt listy naszych noworocznych postanowień.

Papierosy to najczęstszy nałóg Polaków. Niestety, z roku na rok palimy ich coraz więcej. Każdego dnia papierosa odpalają u nas 3 miliony kobiet i 5 milionów mężczyzn. Ochota na rzucenie trującego dymka najczęściej nadchodzi nas przed Nowym Rokiem, ale wyzwanie warto podjąć już teraz i nie odkładać go „na specjalną okazję”. Trzeba pamiętać, że papierosowy dym truje nie tylko palaczy, ale też osoby wokół, narażone na tzw. palenie bierne. Lekarze przestrzegają, że każdy „dymek” skraca życie o 11 minut, a statystyczny palacz żyje nawet o 10 lat krócej, niż osoba niepaląca.

Najprościej jest oczywiście rzucić nałóg. Sęk w tym, że to, co wydaje się najprostsze, dla osób palących papierosy nałogowo i od lat jest właśnie najtrudniejsze. Uzależnienie jest tak silne, że statystycznie każdego roku nawet 9 na 10 prób rzucenia papierosów kończy się porażką i powrotem do palenia.

Jak zwiększyć szanse na wygraną z nałogiem? Nie poddawać się i nie zniechęcać niepowodzeniami! Trzeba pamiętać, że każdy może rzucić! Warto zadzwonić na bezpłatną infolinię poradni pomocy palącym, pod numerem 800 190 590. Warto też skonsultować się z lekarzem. W rzucaniu nałogu pomocne mogą być plastry nikotynowe, nikotynowe gumy do żucia, leki bez recepty zawierające cytyzynę i leki na receptę zawierające wareniklinę lub bupropion.



Jeśli mimo wszystko to papieros nadal bierze górę lub – co gorsza – jeśli nie mamy zamiaru rzucać tytoniowego nałogu, palacz może spróbować pozbyć się papierosa ze swojego życia w jeszcze inny sposób. Jak? Zastępując go urządzeniem do podgrzewania tytoniu, które naśladuje odruch palenia i zawiera nikotynę, ale uchodzi za mniej szkodliwe od papierosa. W Polsce pierwszym urządzeniem tego typu były tzw.

iqosy, znane teraz jako iqos iluma (czyt. ajkos iluma), w których wkład tytoniowy jest podgrzewany, a nie palony. Dzięki temu nie ma tu silnie toksycznego i śmierdzącego dymu papierosowego. Zamiast tego palacz wdycha aerozol nikotynowy, zawierający znacznie mniej szkodliwych związków. Nie ma tu np. substancji smolistych ani popiołu, a najnowszych urządzeń nie trzeba czyścić po użyciu. Takie rozwiązanie nie jest jednak idealne, ponieważ podtrzymuje uzależnienie. U nałogowych palaczy może jednak ograniczyć szkodliwe skutki nałogu palenia, wykreślając papierosy z ich życia.

Rezygnacja z papierosów przynosi same korzyści. Naukowcy wyliczyli, że papierosy drastycznie zwiększają ryzyko zachorowania na 15 różnych rodzajów nowotworów, a nie tylko na raka płuc. Palenie powoduje m.in. choroby serca, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, astmę – a także problemy natury estetycznej: zmarszczki, poślizgi od dymu zęby, łamliwe paznokcie. To wszystko niejako idzie „w pakiecie” z paleniem papierosów i zaciąganiem się ich dymem.

Dlaczego palimy, skoro wiemy, że papieros powoli nas zabija i niszczy zdrowie? Odpowiedź tkwi w nikotynie. To ona uzależnia i wywołuje u palacza chęć zapalenia papierosa. Zaskakujący może wydać się fakt, że nikotyna nie jest główną przyczyną chorób palaczy i nie powoduje raka. Znacznie groźniejsze dla zdrowia palacza (i palacza biernego) jest wdychanie dymu papierosowego, czyli kilku tysięcy związków chemicznych, w tym substancji smolistych, które powstają jako „efekt uboczny” palenia papierosów i oblepiają płuca palaczy.

Pomimo długiej listy chorób zagrażających palaczom, Polacy nie chcą rzucać papierosów. Ochota na rzucenie dymka słabnie w nas już w pierwszych tygodniach po Nowym Roku. W efekcie jesteśmy na szarym końcu europejskich statystyk. Raptem 12% palaczy znad Włoch przyznaje, że rzucili palenie. Rządziej od nas papierosy rzucają tylko na Węgrzech i w Rumunii. Dlatego, chcąc zadbać o własne zdrowie, warto rzucić ten nałóg już teraz. I wytrwać w swoim postanowieniu przez całą 2024 rok i kolejne lata!

Z Rudnika do zwycięstwa w The Voice of Poland. Janek Górka zdradza Nowinom swoje plany

– Wszyscy ci tutaj kibicowaliśmy – powiedział wójt Piotr Rybka do Janka Górki, mieszkańca Rudnika i finalisty 14. edycji programu The Voice of Poland. Muzyk przyszedł do urzędu na zaproszenie włodarza, który złożył mu gratulacje i przekazał symboliczny czek o wartości 1000 złotych. – Niech wszystkie Twoje marzenia się spełnią – życzył 20-letniemu artyście.

Janek Górka w Urzędzie Gminy Rudnik gościł w piątek 8 grudnia. Spotkał się tam z wójtem Piotrem Rybką, który złożył mu gratulacje. W rozmowie ze zwycięzcą talent show włodarz zapowiedział plany zorganizowania koncertu artysty w przyszłym roku. Na tę propozycję Janek przystał z entuzjazmem.

– Cieszymy się bardzo ze zwycięstwa Janka, wspieraliśmy go mocno. Cieszymy się, że mamy tak dużą gwiazdę na terenie gminy – komentował w rozmowie z Nowinami wójt. Dodał, że nagroda, choć symboliczna, ma pokazać, że samorząd docenia swoich mieszkańców.

Z Jankiem przeprowadziliśmy krótką rozmowę, pytając m.in. o jego muzyczne plany. – W przyszłym roku chciałbym wydać single, a może album – zapowiedział w rozmowie z nami.

– Janku, wyjechałeś z Rudnika jako student Politechniki Wrocławskiej, który tworzy muzykę. Wróciłeś jako zwycięzca 14. edycji The Voice of Poland. Jak się z tym czujesz?

– Jeszcze to do mnie nie dochodzi, ale już pomalutku przyzwyczajam się do tego. No i jestem gotowy do dalszej pracy.

– Jak zareagowało otoczenie – bliscy, sąsiedzi na twoją wygraną?

– Są dumni. Bardzo mnie wspierali, za co jestem im wdzięczny; wszyscy są bardzo zadowoleni.

– Stałeś się ambasadorem małego Rudnika, podobnie jak aktorka Magdalena Walach. Jakie towarzyszą Ci uczucia w związku z tym, że ten mały Rudnik możesz promować w całej Polsce, jeśli oczywiście będziesz to podkreślał, że stąd się wywodzisz.

– Ambasadorem? No ciekawe (śmiech). Nie będę ukrywał tego, skąd jestem, mam tutaj na myśli okolice Raciborza i Rudnika. Jak ktoś się będzie pytał, to będę mówił, skąd jestem.

– Pamiętasz debiutancki koncert w parku Roth i zapowiedź „Nowin Raciborskich” i portalu Nowiny.

pl o narodzinach gwiazdy? Jak teraz oceniasz te przewidywania po kilku latach, kiedy faktycznie stałeś się znanym artystą?

– Nie spodziewałem się. Faktycznie był taki artykuł o narodzinach gwiazdy? Ciekawe przewidywanie. A jeśli chodzi o mój pierwszy koncert w parku Roth, to wspominam bardzo ciepło, było fajnie.

– To były czasy pandemiczne, w spotkaniu mogło uczestniczyć maksymalnie 150 osób, przyszło kilkadziesiąt. Wydaje się, że teraz przyszedłoby o wiele więcej.

– No może by przyszło trochę więcej (śmiech).

– Kilka razy powiedziałeś, że poszedłeś do programu, by pomścić siostrę Adę, która zgłosiła się do piątego sezonu talent show TVP, ale nie wygrała tak jak ty. To zresztą padło też na live na Instagramie, który nie tak dawno poprowadziła z tobą twoja mentorka z programu – Lanberry. Wróciłeś z tej bitwy zwycięsko.

– Udało się pomścić siostrę. Z czego ja jestem zadowolony, siostra też. Trzeba teraz lecieć dalej z karierą.

– Zanim przystąpiłeś do programu, czy marzyłeś o zwycięstwie, czy może bardziej skupiałeś się na udziale i rozwijaniu swojego talentu? Czy Twoje oczekiwania zostały spełnione?

– Do samego finału nie myślałem o zwycięstwie. Bardziej patrzyłem na to, że uczestnictwo dużo da, by dotrzeć do większego grona odbiorców, aby móc później robić coś z tą muzyką dalej. A to, że udało się wygrać, to duże dla mnie zaskoczenie i duże wydarzenie samo w sobie.

– Po zwycięstwie użyłeś słów „Może być”. Czy to zabawne sformułowanie odzwierciedlało brak



■ Janek Górka w prezencie od wójty Piotra Rybki otrzymał czek na 1000 złotych

słów w tym wyjątkowym momencie, czy może miało inne znaczenie? Jakbyś teraz podsumował swoją wygraną?

– Takie może być – to powiedzonko trzymało się mnie przez cały program i myślę, że to fajne zakończenie.

– Wygrana to jedno, ale co jeszcze program The Voice of Poland dał Ci osobiście? Jakie doświadczenia i lekcje wyniosłeś z udziału w tym talent show?

– Myślę, że pewność i wiarę w siebie, że coś tam potrafię śpiewać, muzycznie potrafię polecić w pewne kwestie. Na pewno zdobyłem też doświadczenie sceniczne. Teraz trzeba wykorzystać wszystko, przełożyć to na muzykę, kolejne piosenki. Zdobyłem też kontakty, które pomogą w tym wszystkim.

– Janku, jakie są twoje muzyczne plany na najbliższy czas?

– Chcę w najbliższym czasie pojechać do studia, bo w przyszłym roku chciałbym wydać single, a może album.

– Na koniec pytanie o marzenia. Do czego obecnie dążysz?

– Przed świętami chciałbym jak najwięcej popracować, a później koncertować. Takie są moje plany.

Rozmawiał Dawid Machecki



■ – Do samego finału nie myślałem o zwycięstwie – powiedział w rozmowie z Nowinami Janek Górka. Wygrana, jak przynajmniej, utwierdziła go w tym, że zna się na muzyce

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 5 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie



Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity, Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) w związku z art. 65 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 5 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie, w dniach: od 19 grudnia 2023 r. do 9 stycznia 2024 r.

Projekt zmiany nr 5 studium zostanie udostępniony do publicznego wglądu na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie (bip.pietrowicewielkie.pl). Ponadto, w trakcie wyłożenia projektu zmiany nr 5 studium do publicznego wglądu, będzie istniała możliwość zapoznania się z projektem w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie, po wcześniejszym umówieniu terminu pod numerem telefonu: +48 32 419 80 75 w. 140.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany nr 5 studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich, ul. Szkolna 5, o godzinie 15.30. Prosimy o telefoniczne zgłoszenie chęci uczestnictwa w dyskusji pod numerem tel. +48 32 419 80 75 w. 140

Osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić ewentualne uwagi do projektu zmiany nr 5 studium, a także do prognozy oddziaływania na środowisko, pod adresem: Wójt Gminy Pietrowice Wielkie ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie: j.nizborska@pietrowicewielkie.com.pl

Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej,
- 2) ustnie do protokołu,
- 3) w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres j.nizborska@pietrowicewielkie.com.pl

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 2024 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedur planistycznych sporządzania zmiany nr 5 studium, udostępniona jest na stronie Biuletynu Publicznej Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich w zakładce RODO (pietrowicewielkie.pl).

Racibórz bierze przykład z Rybnika. Zwiększy liczbę kontroli w kotłowniach

– Zeszły rok potraktowaliśmy ulgowo, bo była trudna sytuacja energetyczna, mieszkańcy bali się przechodzić na gaz, Miasto dofinansowało zakup węgla, bo wybuchła wojna. Dlatego nie nękaliliśmy mieszkańców kontrolami pieców, ale już nie będziemy tolerować sytuacji, że kopciuchy podtruwają sąsiadów. Zwiększamy liczbę kontroli i nie chodzi tu o wywieranie presji na wymianę pieca poprzez straszenie – oznajmił na ostatniej sesji wiceprezydent.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA KUźNIA RACIBORSKA Z DNIA 12.12.2023 R.

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2023.1094, ze zm.),

Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska

podaje do publicznej wiadomości następujące informacje:

- 1) Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej, na sesji w dniu 26 października 2023 r., uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w sołectwach Ruda i Budziska – uchwała Nr LXVII/517/2023 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 26 października 2023 r. (opublikowana w Dz.Ur. Woj. Śląsk. 2023.7902, z dnia 31 października 2023 r.);
- 2) do uchwalonego dokumentu, o którym mowa w pkt 1 niniejszego ogłoszenia – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w sołectwach Ruda i Budziska, zostało dołączone:
 - a) pisemne uzasadnienie, zawierające informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu oraz o tym, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone, w związku z udziałem społeczeństwa, (sporządzone zgodnie z art. 42 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j. Dz.U. 2023.1094, ze zm.),
 - b) pisemne podsumowanie, zawierające uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych, a także informację, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione ustalenia zawarte w prognozie oddziaływania na środowisko, opinie właściwych organów, zgłoszone uwagi i wnioski oraz propozycje dotyczące metod i częstotliwości przeprowadzania monitoringu skutków realizacji postanowień dokumentu (sporządzone zgodnie z art. 55 ust. 3, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 03 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j. Dz.U. 2023.1094, ze zm.).

Z treścią uchwalonego przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w sołectwach Ruda i Budziska, o którym mowa w punkcie 1 niniejszego ogłoszenia oraz z treścią uzasadnienia i podsumowania, o których mowa w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, ul. Słowackiego 4, 47 – 420 Kuźnia Raciborska, pokój nr 21 lub na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, (link: <https://kuznia-raciborska.finn.pl/bipkod/19018489>).

Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych

Informujemy, że administratorem Pani/Pana danych osobowych (ADO) jest Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska, Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, 47-420 Kuźnia Raciborska, ul. Słowackiego 4.

Dane osobowe prowadzi Inspektor Danych Osobowych w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej.

Dane osobowe są przez nas przetwarzane zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz przez czas określonych ww. przepisami. Ma Pani/Pan prawo do dostępu, sprzeciwu, usunięcia, złożenia skargi w zakresie przetwarzania własnych danych osobowych. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony i przetwarzania przez nas Pani/Pana danych osobowych można znaleźć pod adresem: <https://kuznia-raciborska.finn.pl/rodo>.

Zastój z ociepleniem kamienic

Dyskusja w temacie zaczęła się od uwagi szefa rady miasta o braku termomodernizacji kamienic miejskich w 2023 roku. Marian Czerner usłyszał od szefowej MZB – Ewy Hac, że nie było na to pieniędzy. Bo Miasto ociepla kamienice, jeśli Unia Europejska, albo rząd dają na to środki. 9 termomodernizacji jest przewidzianych od 2024 roku. Dotacje na ten cel pozyskano latem obecnego roku. Czerner uznał to za dużą bezwładność w procedowaniu.

Ruszył też rządowy program „Ciepłe mieszkanie”. Mogą zeń korzystać najemcy lokali z zasobu MZB. Radny Marcin Fica oświadczył, że kogo pytał o ten program, to nikt o nim nie wie. – Rozdaliśmy mieszkańcom 2000 ulotek – oponował wiceprezydent Dawid Waclawczyk. Zaapelował do radnych, żeby włączyli się do promocji programu. Urzędnik podał, że zainteresowanie jest na razie umiarkowane, bo zgłosiło się 20. chętnych, a miejsc jest 50.

Program jest adresowany do lokali, które ogrzewane są piecami na węgiel, często tzw. kaflakami. Wcześniej trudno było namówić lokatorów na inwestycje w system grzewczy, bo choć Miasto dotowało wymianę kwotą ok. 13 tys. zł z dwóch źródeł, to przy nakładzie 35 tys. zł było to za mało dla zainteresowanych.

Ludzie nie mają, żeby wyłożyć

– Osoby nie chcą zmieniać pieców, bo wprawdzie muszą wyłożyć własne pieniądze, żeby uzyskać dotacje. Z reguły nie mają tyle oszczędności – wyjaśniała dyrektor Hac. Wspomniała, że Miasto – wskutek wymogów

uchwały antysmogowej, musi odejść od pieców kaflowych w swoich lokalach. Ratuje się tu instalacją promienników ciepłych na prąd. Przykład bierze z Bielska-Białej. Tam już ponad połowa zasobu komunalnego ma takie promienniki. Nie wiadomo jeszcze jakie koszty poniosą lokatorzy za używanie takiego systemu grzewczego. Promienniki są łatwe w instalacji i bezpieczne. – Nie wiemy tylko, czy to bardziej bielski MZB jest zadowolony, czy mieszkańcy, a przecież zarządzamy dla ludzi – skwitowała Ewa Hac.

Marian Czerner zauważył, by nie wrzucać biednym luksusu, a później lokator i tak nie zapłaci, bo go nie stać. – Domniemujemy, że skoro w Bielsku się sprawdziło, nie było protestów, to znaczy, że system się przyjął – powiedział.

Ludmiła Nowacka uznała, że wymiana pieca będzie problemem społecznym póki Miasto nie będzie miało możliwości wesprzeć finansowo najuboższych lokatorów. Spytała, ilu z nich zalega z czynszem? Dyrektor Hac podała, że to 5 – 6% osób mieszkających w zasobie MZB.

U nas zero, w Rybniku 350

Henryk Mainusz spytał, ile pieców wymieniono w pierwszym naborze Ciepłego mieszkania? – Nie przystąpiliśmy tam, bo nie było zainteresowania.

My to robimy w imieniu mieszkańców, ale oni nie akcentują, że chcą – tłumaczył wiceprezydent. Mainusz zauważył, że w Rybniku wymieniono 350 pieców.

Waclawczyk tłumaczył, że to rybnicka specyfika pozwala na tak duży wynik. Dotacje trafiły do wysiedlonych kamienic, gdzie zgody mieszkań-

35 tys. zł

to koszt nowej instalacji i pieca gazowego

ców niejako wymuszono. Dodał, że Rybnik stosuje restrykcyjną politykę kar, ma 1600 kontroli rocznie. – Mnie to inspiruje. My też musimy stosować nacisk. Jak jest marchewka, to będzie kij – zapowiedział Waclawczyk. Mainusz skwitował, że na razie kijek Miasta jest krótki i nikt się go nie boi.

– Bez kija się nie da. Jeszcze do niedawna to my byliśmy liderem w wymianie kopciuchów, a Rybnik był w tyle – mówił Mirosław Lenk. Dodał, że w Rybniku przymuszają do takich zachowań, bo samymi apelami i dotacjami nie uda się wpłynąć na społeczność. Lenk ostatnie 5 lat przepracował w Rybniku i widzi, że Miasto stosuje zasadę zero tolerancji, choć ludzie protestują.

Kopciucha znajdziesz gołym okiem

– Ci, którzy wymieniają piece, niekoniecznie będą z tego powodu szczęśliwi, bo to będzie kosztowne, ale inni też nie są zadowoleni z rachunków za ciepło i naciskają innych

na wymianę – stwierdził radny z Razem dla Raciborza. Wspomniał, że gdy wprowadził się do domu w Ocicach, to na jego ulicy gazowe ogrzewanie miał on i sąsiad. Dziś większość mieszkańców ma takie piece, a węglowe należą do mniejszości. – Gołym okiem widać skąd kopci – skomentował. Wiceprezydent go poparł. W jego miejscu zamieszkania jest podobnie, ale wystarczą 3 kopciuchy i całe podwórko jest zatrufane.

Jeszcze Henryk Mainusz podzielił się swoimi obawami co do promienników ciepła na prąd. – Znam się na tym, kilka chałup widziałem i to nie jest tak, że każdy włączy i się zagrzeje. Stan techniczny instalacji elektrycznych tu decyduje. To niemożliwe, żeby tak dużo urządzeń zainstalować w starym budownictwie. Musi przyjść potężna grupa elektryków i przygotować instalacje. To nie będzie tanie, prąd drożeje – przestrzegali Mainusz.

Waclawczyk uspokajał, że Miasto ma fachowców, robi badania i wdraża zmiany stopniowo. Stosuje promienniki tam, gdzie nie dochodzą PEC i gaz.

– Rachunki nie zabiją, ale komfort zamieszkania spadnie. Przy promiennikach człowiek się zagrzeje, ale mury już nie. Będzie mniej przyjemnie jak się wejdzie do łazieneczki – podsumował.

(ma.w)

Jak długa jest kolejka po mieszkanie w Raciborzu?

232 osoby oczekują na mieszkanie komunalne i 133 na socjalne (dane z końca października). Zdaniem Dawida Waclawczyka, to stan niższy od tego notowanego w ubiegłych latach, gdy kolejka sięgała 300 oczekujących. W ciągu roku zwalnia się od 5 do 12 lokali komunalnych i 1 – 3 lokale socjalne.

Szkoła to jej miłość – tak mówiła o SP15 jej była dyrektor. Dorota Lachowicz i inni dyrektorzy na 40-leciu placówki

Nauka zaczęła się tutaj na początku lat 80. ubiegłego wieku. Wtedy pierwszy dyrektor Edmund Stefaniak po przywitaniu uczniów 1 września powiedział nauczycielom, żeby się przebrali i przyszli układać szkolne meble, które załatwił w ostatniej chwili, dzięki znajomościom.

Najważniejsza część kariery zawodowej

Uroczystość jubileuszowa, która odbyła się 8 grudnia w sali gimnastycznej, zgromadziła grono byłych dyrektorów placówki. To oni byli najważniejsi tego dnia. Kolejno wspominali okres swojego zarządzania SP15. Pierwszy zrobił to Edmund Stefaniak i przyznał, że głos mu się łamie ze wzruszenia. Mirosław Lenk stwierdził, że to w szkole przeżył najważniejszą część swojej kariery zawodowej. Dorota Lachowicz wyznała miłość „piętnastce” i powiedziała, że kochać nie przestała. Przyszła też Wiesława Marchwiak, którą określono jako tą, co wprowadziła w SP15 tzw. zielone szkoły i przez długie lata koordynowała te projekty.

Irena Noga – tutejsza nauczyciel wf o długoletnim stażu przypominała jakich wybitnych sportowców wykształciła szkoła przy Słowackiego. Byli wśród nich medaliści i uczestnicy Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostwa Świata i Europy. W każdej z dekad placówka doczekała się



■ Grono dyrektorskie SP15, to sprzed lat i obecna pani dyrektor. Od lewej: Norma Małacka-Pawlik, Dorota Lachowicz, Edmund Stefaniak, Wiesława Marchwiak, Mirosław Lenk i towarzysząca im Ludmiła Nowacka.



■ Prezent od Miasta Racibórz – urodzinowe 20 tys. zł

takich absolwentów.

Czek skromniejszy od jubileuszu

Z obecnych oficjeli pierwszy przemawiał prezydent Raciborza. Dariusz Polowy m.in. wspominał, że jako dziecko bawił się nieopodal placu budowy SP15, ale uczęszczał do „Dwunastki”. Włodarz jedyny siedział sam, ale nie może być specjalnie lubiany na Słowackiego, bo na początku kadencji podjął temat likwidacji tej placówki, czemu ostro



■ Młodzież z SP15 przygotowała program artystyczny z akcentami historycznymi

niaka zebrani usłyszeli, skąd wzięło się wyposażenie szkoły, które służy jej po dziś dzień. Podległa rybnickim strukturom oświatowym placówka nie miała szans na jakikolwiek sprzęt w tamtym czasie, ale Stefaniak miał znajomości w woj. opolskim, gdzie zyskał dostęp do potrzebnych rzeczy. Dotarły do szkoły niemal z pierwszym dzwonkiem. Dorota Lachowicz wspominała, że na otwarciu roku szkolnego kadra dowiedziała się, że musi wrócić po ceremonii, przebrana na roboczo i poukładać w klasach ławki, krzesła, szafy. – Nikt nie odmówił, nawet nie zastanawiał się nad tym, tylko przyszedł i pracował – podkreśliła ówczesną atmosferę. Joanna Paszkowska współprowadząca wydarzenie przypominała, że za dyrekcji Mirosława Lenka SP15 liczyła ponad 2500 uczniów, a kadra – 150 osób. – Proszę sobie wyobrazić ówczesne rady pedagogiczne – uśmiechnęła się Paszkowska. W gronie dyrektorskim zabrakło Andrzeja Ciesielskiego, który kierował SP15 najdłużej w jej historii.

(ma.w)

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (09/10.12.2023)

PRD Kühn – Solidne Felgi Kornowac 10:5 (4:2)
Krzysztof Krzyżok 4, Jakub Białas 3, Mateusz Słodowy 3 – Kamil Wieczorek 2, Szymon Kubala 2, Paweł Bezuch.

Zielone Żubry – Galaktikos 4:4 (1:2)
Paweł Witt, Michał Jaroszek, Rafał Chałupniński, Bartosz Trębacz – Kacper Zych 2, Patryk Hadam, Grzegorz Drazik.

AmeWi-Bruk – Stopiw Garage 5:8 (4:3)
Mariusz Wanglorz 2, Kevin Gawlik, Paweł Grud, Radosław Grabarczyk (samobójcza) – Adrian Wierzoń 2, Tomasz Koziełski 2, Kamil Rybarz, Denis Waś, Radosław Grabarczyk, Szymon Gardawski.

M&D Metallbau – Piękny Trawniki 4:4 (2:2)
Kamil Glenc, Paweł Kulczyk, Kacper Ziemkiewicz, Przemysław Stebel – Michał Rycka 2, Kamil Szlufarski, Kamil Socha.

TABELA

1. M&D Metallbau GmbH	4	10	31:17
2. Piękny Trawniki	4	10	22:16
3. PRD Kühn	4	9	21:27
4. Zielone Żubry	4	7	31:15
5. Galaktikos	4	4	16:27
6. AmeWi-Bruk	4	3	27:24
7. Stopiw Garage	4	0	15:20
8. Solidne Felgi Kornowac	4	0	14:31

W dniach 16/17.12.2023 roku wszystkie drużyny tej grupy będą pauszowały.

II LIGA – GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (10.12.2023)

Braun Mebel – Wicher Płonia 4:2 (0:1)
Kamil Dziok 2, Jakub Pytel, Kamil Mucha – Marek Grela, Jacek Świerczyński.

Brexit Football – K-Instal 8:0 (5:0)
Rafał Klobuczek 5, Mateusz Bywalec, Xavier Wiedera, Szymon Flegler.

Ululani FC – Bad Boys Browar 6:8 (4:2)
Dominik Piekorz 3, Dawid Kubica 3 – Łukasz Kubalik 2, Maksymilian Konopacki 2, Rafał Wróblewski, Mirosław Szurgacz, Mateusz Krasicki, Michał Wyrzykowski.

TABELA

1. Bad Boys Browar Racibórz	3	9	23:14
2. Brexit Football	3	6	16:8
3. K-Instal	2	3	15:8
4. Ululani FC	2	3	9:10
5. Braun Mebel Racibórz	3	3	10:14
6. Wicher Płonia	3	0	4:23

V weekend (16.12.2023)

Ululani FC – K-Instal (sb 20:00).

II LIGA – GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV weekend (10.12.2023)

Odra Racibórz – FC Bałagan 0:5 (0:3)
Dawid Starok 2, Filip Radoń, Krzysztof Bajer, Szymon Świętek.

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	3	9	26:5
2. Biochem Kietrz	2	6	13:4
3. LKS Ociec	3	6	21:14
4. FC Bałagan	3	6	12:5
5. Concrete DM	3	3	10:21
6. EterKilometer	3	0	5:18
7. Odra Racibórz	3	0	3:23

V weekend (16.12.2023)

Concrete DM – EterKilometer (sb 21:00).

(ak)

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

- Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.
- Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

- Kupię Fiata 126p, 125p, Polonez, Syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

- Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Bezpieczny kredyt, 2%-pełna oferta. tel. 730-809-809.
- Kredyt hipoteczny - 13 banków. tel. 730-809-809.
- Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

- Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów cena 75.000 zł, kontakt 608-362-478.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, mury, dach nowy. Cena wynajmu 330zł/m-c. tel. 500-775-699



Odmień nasz los

www.owczarki.eu

PRACA**DAM PRACĘ**

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

- Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500

- Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, el. 669-921-972.

- Profesjonalne usługi wykonawcze, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca – 15 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

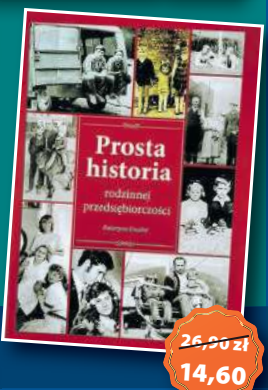
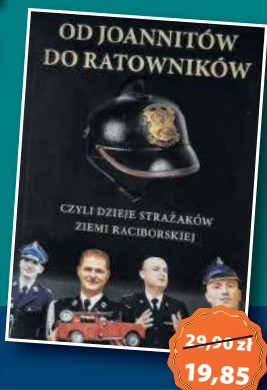
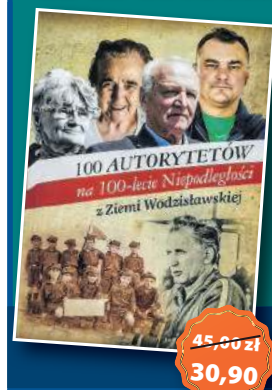
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Brax'On

Bawmy się razem
i odliczamy do 2024 roku

**SYLWESTER
Z DJ GRACJANO**

Najlepsza zabawa w mieście

Niedziela, Grudzień 31 2023
Start od 20:00

Kolacja | Przekąski | Alkohol 0,5 l na parę

Rynek 13 Racibórz 32 418 1000 braxton.pl

350zł/osobę*
do 20 grudnia
390zł/osobę*
po 20 grudnia

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**

**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki
obrazowej; badania USG dla pacjentów
przyszpitalnych poradni specjalistycznych
wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii
i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale
Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

▶ Poradnia diabetologiczna

▶ Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych
i specjalista diabetolog

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia alergologiczna

▶ Poradnia chorób płuc

▶ Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,
specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów
na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



